Poniedziałek-Wtorek, 28-29 czerwca 1937 - Nr. 146
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-10, Konto czekowe P. K. O. 206,666.

Najwspanialszą defiladą
jaką widziała stolica
uczciła Polska Królewskiego Gościa

Warszawa (PAT). Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości, związanych z pobytem JK Mości króla Karola II i ks. Michała w Warszawie, była rewia oddziałów policji oraz pw. na polu Mokotowskim, a następnie wielka defilada w Alei Żwirki i Wigury.

Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy.

Doskonała postawa defilujących wojsk wzbudziła zachwyt niezliczonych tłumów publiczności.

Przegląd wojsk odbył się w pobliżu miejsca pamiątkowego, na którym ustawiona była laweta z trumną Pierwszego Marszałka Polski i gdzie odbyła się przed nim ostatnia defilada.

Wojska zostały zgrupowane do przeglądu w następujących szykach: pierwsze dwa rzuty uszykowane do przeglądu składały się z jednostek piechoty w ogólnej sile przekraczającej dywizję. Oprócz tego uszykowane były jednostki artylerii, saperów i łączności, szkoły podchorążych, jednostki zmotoryzowane i pancerne, oraz policja państwowa i jednostki przysposobienia wojskowego. Osobny rzut, ustawiony pod kątem do poprzednich, stanowiła kawaleria w sile jednej dywizji.

Ogółem siły biorące udział w rewii stanowiły więcej niż jedną dywizję piechoty, jedną dywizję kawalerii, jedną dywizję przysp. wojsk., poza tym liczne pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Około godz. 8 na pole Mokotowskie przybyli członkowie świty rumuńskiej, oraz świty polskiej, zajmując miejsca na trybunie głównej.

Generalicja zajęła miejsce po lewej stronie pamiątkowego miejsca, na którym stała laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego. Na trybunach zgromadziła się liczna publiczność.

O godz. 7,45 do Łazienek przybył Marszałek Śmigły Rydz. O godz. 7,50 przybył do pałacu łazienkowskiego Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego.

Jego Królewska Mość zajął miejsce w samochodzie Pana Prezydenta RP a książę Michał w samochodzie Marszałka Śmigłego Rydza. W następnym samochodzie zasiadł p. minister Antonescu w towarzystwie p. min. Becka. Po chwili cały orszak ruszył ulicami: 6 Sierpnia i Topolową na pole Mokotowskie.

Jego Kr. Mość ubrany był w mundur marszałka armii rumuńskiej biały letni. Na naramiennikach widniały dwie skrzyżowane buławy. Jego Kr. Mość przepasany był wielką wstęgą Orła Białego, na piersi miał krzyż orderu Virtuti Militari. Czapka koloru białego ze złotym otokiem. W ręku JK Mość trzymał buławę marszałkowską.

Pan Prezydent RP ubrany był w żakiet i cylinder.

JK Wysokość ks. Michał miał mundur koloru białego, na naramiennikach dystynkcje kaprala podchorążego. Spodnie niebieskie z lampasem pomarańczowym. Czapka biała z otokiem pomarańczowym. Pas srebrny. Pierś przepasana wielką wstęgą orderu „Orła Białego".

Świta wojskowa JK Mości ubrana była w mundury białe, zaś członkowie domu cywilnego w żakietach i cylindrach koloru popielatego.

O godz. 8 orszak zajechał na pole Mokotowskie przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego. Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Zgromadzona publiczność gromkimi okrzykami „Niech żyje" witała JK Mość.

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki złożył JK Mości raport.

Przeglądu wojsk. zgromadzonych na polu Mokotowskim dokonał JK Mość w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta RP oraz JK Wysokość Michał w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza.

Sztandary pochyliły się przed JK Mością i Panem Prezydentem RP. J. K. Mość salutował buławą.

Po skończonym przeglądzie wojsk król Karol udał się w towarzystwie Pana Prezydenta, ks. Michał w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego Rydza na lotnisko wojskowe na Okęciu.

Na lotnisku uszykowane były samoloty które później brały udział w defiladzie.

Król dokonał przeglądu sił lotniczych. Przez ten czas wojska zgromadzone na polu mokotowskim poczęły przegrupowywać się do defilady.

Wielka defilada wojskowa odbyła się po raz pierwszy w Alei Żwirki i Wigury — ulicy łączącej centrum stolicy z lotniskiem na Okęciu.

W porywach lekkiego wiatru kołyszą się umieszczone na wysokich masztach flagi rumuńskie i polskie, którymi autostrada bogato została udekorowana.

Dekoracyjnie wyglądały trybuny reprezentacyjne na tle wysokich masztów przyozdobionych naprzemian stylizowanymi koronami i orłami z których powiewały flagi rumuńskie i polskie. Naprzeciw trybun reprezentacyjnych ustawiły się grupy ludności wiejskiej w strojach regionalnych.

Już o godz. 8 wzdłuż alei w obu kierunkach widać było jedno morze falujących głów.

Przed godz. 9 rozlega się sygnał trąbki oznajmiający przejazd dostojników. Na całej trasie słychać gromkie okrzyki na cześć gości rumuńskich.

O godz. 9 przybywa pani Prezydentowa Maria Mościcka zajmując miejsce w specjalnej loży na trybunie.

O godz. 9,45 przybywa samochodem pan premier gen. Sławoj Składkowski, witany serdecznie przez zebraną publiczność.

Na trybunie po lewej stronie loży królewskiej zajmują miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Po prawej stronie ugrupowała się generalicja.

O godz. 10,20

rozpoczyna się wielka defilada

Na przedzie, jako dowódca defilujących wojsk jedzie samochodem pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Na kilkanaście metrów przed trybuną królewską gen. Głuchowski wysiada, salutuje szablą, zwraca się w kierunk ukróla, a następnie sprężystym wojskowym krokiem podchodzi do loży, gdzie melduje królowi Karolowi rozpoczęcie defilady. Król Karol salutuje buławą. Dowódca defilady generał Głuchowski staje po prawej stronie loży w postawie „Na baczność".

Za chwilę nadciągają pierwsze oddziały. Na przedzie na koniu prowadzi całość gen. Bończa-Uzdowski. Otwiera defiladę grupa szkoły podchorążych, piechoty, lotnictwa, saperów, łączności, wojsk sanitarnych.

Wspaniała postawa defilujących robi ogromne wrażenie na zebranej publiczności. Oddziały maszerują **sprężystym żołnierskim krokiem**. Towarzyszą im gromkie brawa i niemilknące okrzyki „Niech żyją".

Zaledwie przeszły szkoły podchorążych nadciągnęły już od strony Okęcia oddziały piechoty w szyku kolumnowym. Defilada tej broni trwa długo. Zgórą jedna dywizja piechoty maszeruje w doskonałej postawie przed lożą królewską.

Bojowe hełmy na głowach, ogorzałe twarze żołnierzy doskonale wyćwiczonych, sprężysty krok i wspaniała postawa wywołuje co chwila wśród tłumu burzę oklasków i okrzyki na cześć armii.

Po różnych innych oddziałach defilowały oddziały lotnictwa oraz łączności i

reprezentacja marynarki wojennej

Na widok granatowych mundurów marynarzy zerwała się **burza oklasków publiczności, która specjalnie darzy sympatią naszą morską siłę obronną**. Marynarka wojenna zamykała defiladę grupy oddziałów pieszych.

Po policji pieszej i konnej i po licznych oddziałach pw. przedefilowały **pułki kawalerii,** które prowadził **gen. Wieniawa-Długoszowski,** również owacyjnie powitany przez publiczność. Długo ciągnęły się na pięknie dobranych koniach jednostki kawalerii polskiej.

Po defiladzie kawalerii nastąpiła krótka przerwa w oczekiwaniu na **defiladę powietrzną**. Do loży królewskiej wszedł gen. Rayski i ofiarował królowi Karolowi piękny album ilustrujący dzieje lotnictwa polskiego.

Defilada powietrzna

Na horyzoncie ukazały się samoloty wojskowe z daleka widoczne jak małe punkciki. Jeszcze chwila, — i już zupełnie wyraźnie słychać **warkot motorów kilkuset samolotów**, widać jak sprawnie przegrupowują się eskadry samolotów, które lecą kolejno w różnych szykach. Publiczność z podniesionymi głowami, z wielkim zainteresowaniem śledziła piękne i sprawne ewolucje naszej armii powietrznej.

Po defiladzie sił powietrznych rozpoczyna się defilada wojsk zmotoryzowanych. Publiczność ma możność podziwiania zmotoryzowanych oddziałów piechoty, kawalerii, motocyklistów itd. Dalej defilują samochody pancerne, z których wyglądają groźnie paszcze dział, szybkostrzelnych i lufy karabinów maszynowych. Dalej toczą się z głuchym łoskotem potężne czołgi z wieżycami obrotowymi, mkną szybko małe i zwrotne tankietki. Z kolei defilują oddziały artylerii zmotoryzowanej, poczynając od jednostek przeznaczonych dla obrony przeciwlotniczej aż do jednostek artylerii najcięższej. Zmotoryzowane oddziały saperów oraz wojsk łączności, Czerwonego Krzyża, zamykają **2 i pół godzinną defiladę, jedną z największych, jakie widziała Warszawa.**

Król Karol, stojąc salutował przechodzące oddziały buławą.

Zakończenie defilady gen. Głuchowski zameldował królowi Karolowi, który mu podziękował uściskiem dłoni.

Następnie król Karol dłuższą chwilę rozmawiał z Marszałkiem Śmigłym Rydzem.

Wkrótce po defiladzie dostojnicy odjechali do ratusza celem wzięcia udziału w śniadaniu, wydanym przez prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego na cześć Dostojnych Gości.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

(O powitaniu monarchy rumuńskiego i o uroczystościach w pierwszym dniu pobytu królewskich gości w stolicy piszemy na str. 3).

Ku czci Chrystusa Króla

Z otwarcia międzynarodowego Kongresu w Poznaniu

Niezwykle liczny zjazd Książąt Kościoła

W uzupełnieniu sobotniej wiadomości o Kongresie Chrystusa Króla w Poznaniu zamieszczamy dzisiaj dalsze szczegóły z uroczystości otwarcia.

Poznań przybrał odświetny wygląd. Ulice toną w powodzi sztandarów o barwach narodowych i papieskich, gmachy przystrojone są girlandami, w oknach widnieją barwne nalepki z napisem:

„ZDOBYĆ ŚWIAT DLA CHRYSTUSA"

na tramwajach i słupach powiewają chorągiewki.

Gorączkowy ruch panował w pięknie zielenią udekorowanej sali recepcyjnej na dworcu głównym, w której przybywający dostojnicy i biskupi witani są z ramienia władz i organizatorów kongresu.

Na placu Wolności wykończono olbrzymi, 14-metrowej wysokości ołtarz oraz wysoki na 20 metrów krzyż, witający przyjezdnych na Al. Marszałka Piłsudskiego.

Już we wczesnych godzinach popołudniowych poczęły ciągnąć tłumy na wyspę tumską. Plac katedralny zaległo wkrótce morze głów. Przed pałacem prymasowskim zaciągnęła wartę kompania honorowa.

Punktualnie o godz. 16 ukazał się na stopniach pałacu **Prymas Polski ks. kardynał Hlond** w otoczeniu świty legata papieskiego, którą stanowi 5 prałatów i 5 szambelanów, w barwnych mundurach szambelańskich.

Kompania honorowa sprezentowała broń, a na wieżach kościelnych zagrzmiały dzwony. Wśród szpaleru tłumów, wznoszących okrzyki powitalne, Prymas Polski przeszedł pod baldachimem do pobliskiej katedry, odprowadzony przez przybyły na kongres episkopat oraz przedstawicieli władz. Przed katedrą oczekiwał nań w pełnym ornacie **biskup morski dr. Okoniewski.**

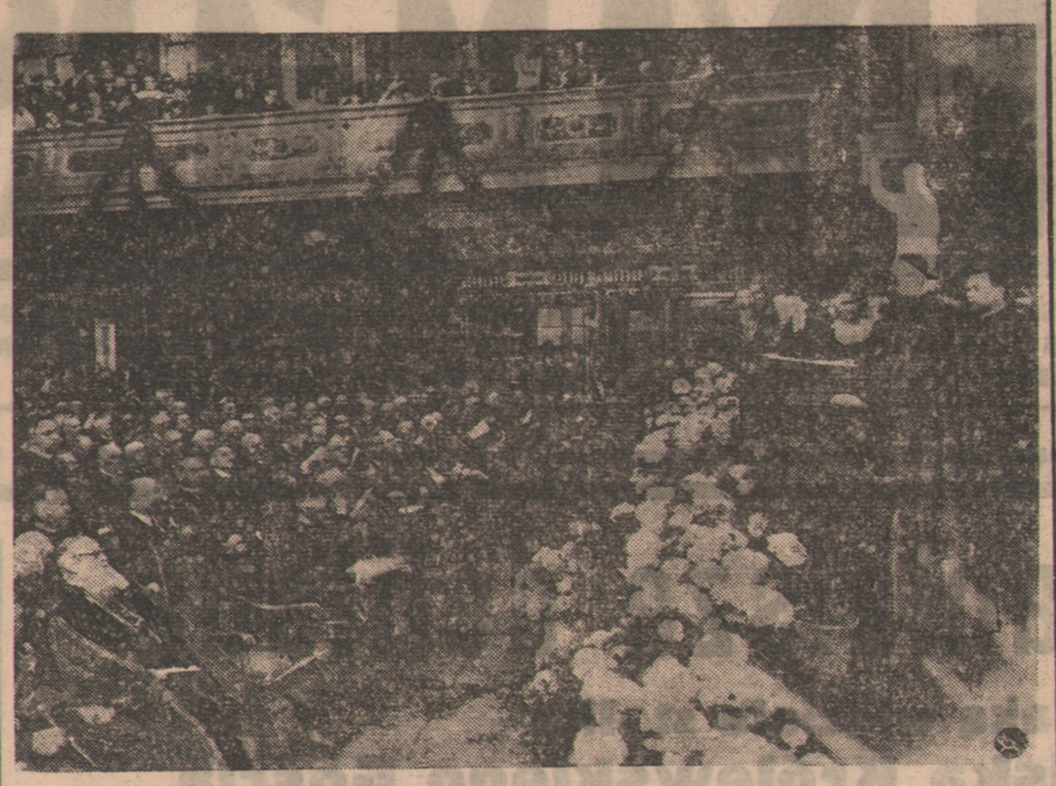
Wkraczający do katedry korowód powitał śpiew chóru **„Tu es Petrus"**, który rozbrzmiewa tylko wówczas, gdy książę Kościoła, jako „e g a t a a l a t e r e" występuje jako **„alter ego" Ojca Świętego.**

Na fotelach przed wielkim ołtarzem i w stallach zajmują miejsca przedstawiciel rządu minister W. R. i O. P. Świętosławski, dostojnicy kościelni polscy i zagraniczni oraz reprezentanci władz państwowych i samorządowych z pp. wojewodą poznańskim Maruszewskim i prezydentem miasta Więckowskim na czele.

Duchowieństwo zagraniczne reprezentują: **ks. kard. Verdier z Paryża, księża biskupi Arnoz z Rodezji, Gyoer na Węgrzech, Czarsky z Koszyc, Cobben z Helsingforsu Kmetko z Czechosłowacji, Njardi z Jugosławii, Robu z Rumunii, O'Rourke z Gdańska, Rozman z Lublany, Schweiwiller z St. Gallen i Vojtassak ze Spiżu.**

Episkopat krajowy zgromadził się w osobach **ks. kard. Kakowskiego, księży arcybiskupów Galla, Jałbrzykowsiego i Roppa, biskupa polowego Gawliny, księży biskup. Bardy, Kocyłowskiego, Łakoty i Tomaki z Przemyśla, Binka z Katowic, arcybiskupa Twardowskiego i biskupa Binka ze Lwowa. Bukraby i Niemiry z Pinska, Czarneckiego z Kowla, Jasińskiego z Łodzi, Komara z Tarnowa, Kubickiego i Lorka z Sandomierza, Kubiny z Częstochowy. Lisowskiego z Tarnowa, Łukomskiego z Łomży, Owczarka z Włocławka, Przezdzieckiego z Siedlec, Radońskiego z Włocławka, Rosponda z Krakowa, Sonika z Kielc i Wetmanskiego z Płocka.**

Z chwilą zajęcia miejsca na tronie rozpoczyna się uroczysty ceremoniał liturgiczny, związany z ingresem zastępcy Ojca Św.



Zdjęcie przedstawia moment inauguracji Kongresu przez J. E. ks. Legata kardynała Hlonda w auli Uniwersytetu Poznańskiego. W pierwszym rzędzie siedzi delegat Rządu p. min. Świętosławski, J. E. ks. kardynał Verdier, oraz księża arcybiskupi i biskupi przybyli na Kongres.

Z ambony pierwszy prałat świty ks. Prądzyński odczytuje treść listu apostolskiego Papieża Piusa XI, mianującego Prymasa Polski ks. kard. Hlonda legatem papieskim „a latere". Następnie **ks. biskup Okoniewski** składa legatowi hołd w dłuższych przemówieniach w języku polskim i łacińskim.

Po „Veni creator" legat udziela obecnym swego błogosławieństwa.

Z kolei odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego

wielkie zebranie inauguracyjne Kongresu

Aula udekorowana była bogato zielenią i kwiatami. Na podium w kwiatach tonęła wielka figura Chrystusa Króla. Wysoko w górze widniał duży krzyż z żółtych kwiatów.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli wyżsi dostojnicy kościelni polscy i przybyli na kongres z zagranicy w szatach purpurowych.

Z chwilą wejścia na salę ks. Prymasa i przedstawiciela rządu R. P. min. Świętosławskiego orkiestra odegrała hymn państwowy.

Zebranie zainaugurował chór pod batutą Feliksa Nowowiejskiego odśpiewaniem pieśni „Hasło Christe Rex" (muzyka Nowowiejskiego słowa J. Em. Prymasa Hlonda), poczym wygłosił przemówienie powitalne w języku niemieckim J. Em. ks. biskup Scheiwiller (Szwajcaria). Następnie ks. praf. Prądzyński odczytał list Ojca św. skierowany do Kongresu Chrystusa w Poznaniu.

Z kolei dokonano wyboru prezydium kongresu. Na wniosek J. E. ks. biskupa Scheiwillera zebrani jednomyślnie wybrali marszałkiem **prof. Dembińskiego** a wicemarszałkiem rektora U. P. prof. dr. Peretiatkowicza.

Po dokonaniu wyboru wygłosił okolicznościowe przemówienie nowowybrany marszałek prof. Dembiński. Po prof. Dembińskim wszedł na mównicę J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond, legat papieski a latere. W chwili powstania ks. Prymasa z miejsca i skierowania się jego ku podium, zebrani podnieśli się ze swych miejsc, odezwały się burzliwe oklaski. Ks. Prymas przemawiał w języku polskim, francuskim i niemieckim, inaugurując otwarcie kongresu.

Po ks. Prymasie zabrał głos min. Świętosławski.

Po dokonaniu pieśni przez chór o. Ledit z Rzymu wygłosił na zakończenie uroczystości otwarcia kongresu wykład p. t. „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie społecznym".

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Po śniadaniu na ratuszu, Jego Królewska Mość król Karol II złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przed gmachem sztabu głównego ustawiła się kompania honorowa strzelców podhalańskich z pocztem chorągwianym i orkiestrą.

Na przybycie króla oczekiwał minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, dowódca OK gen. Trojanowski oraz komendant miasta.

O godz. 15,30 przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego przybył samochodem król Karol w towarzystwie wielkiego księcia Michała i świty.

Po chwili król Karol podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza i złożył wieniec z żywego kwiecia o barwach narodowych rumuńskich.

W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Po uroczystości złożenia wieńca król Karol oraz książę Michał przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego odjechali do **soboru metropolitalnego św. Marii Magdaleny na Pradze.**

U wejścia do świątyni powitał p. minister WR i OP prof. Świętosławski a następnie głowa kościoła prawosławnego w Polsce J. E. ks. Metropolita Dyonizy w asyście biskupów prawosławnych, w szatach liturgicznych. W soborze ks. metropolita Dyonizy wygłosił przemówienie powitalne. poczym odprawił nabożeństwo na intencję Króla i narodu rumuńskiego.

Po nabożeństwie król Karol **i ks. Michał** odjechali do pałacu **Łazienkowskiego.**

Wspaniała inauguracja „Tygodnia Morza" w Katowicach

Katowice. (PAT) W niedzielę, dnia 27 bm. odbyła się w Katowicach uroczysta inauguracja „Tygodnia Morza". Jak wiadomo, Katowice wybrane zostały jako jeden z trzech punktów centralnych, obok Warszawy i Gdyni, w których tegoroczny obchód „Tygodnia Morza" zorganizowano w sposób specjalnie manifestacyjny. **Śląsk bowiem wykazuje wielkie zrozumienie zagadnień morskich, czego dowodem jest imponujący w ostatnich latach rozrost Ligi Morskiej i Kolonialnej w tym województwie, gdzie ilość członków przekracza 100.000.**

Wczorajsze uroczystości w Katowicach rozpoczęły się o godz. 8 rano na rynku wciągnięciem na maszt bandery L. M. K

Potem na placu Wolności na płycie Nieznanego Powstańca prezes okręgu śląskiego L. M. K. wicewojewoda śląski dr. Saloni złożył wieniec. Pochód skierował się następnie przed gmach Urzędu Wojewódzkiego na nabożeństwo. Na frontonie monumentalnego gmachu województwa, ozdobionym flagami o barwach narodowych, ustawiono ołtarz polowy, obok którego po prawej i lewej stronie zebrało się **kilkaset pocztów sztandarowych** związków i organizacyj. Na obszernym placu naprzeciw ołtarza ustawiły się niezliczone tłumy publiczności.

Po mszy św. i po defiladzie z balkonu teatru przemówił **wojewoda śląski dr. Grażyński,** który podkreślił w swoim przemówieniu, iż **jest rzeczą niezmiernie doniosłą, aby społeczeństwo polskie zrozumiało, że zagadnienie morza łączy się jak najściślej z istotą naszego bytu narodowego i państwowego.** Trzeba na zagadnienia morskie nastawić nie tylko serca polskie, ale i wolę narodową.

Z kolei wygłosił przemówienie **prezes zarządu głównego L. M. K. gen. Kwaśniewski,** który podkreśliwszy **węzły, łączące Śląsk z morzem,** zaznaczył, że przywozi Śląskowi pozdrowienia morskie od naczelnych władz **L. M. K. i całej organizacji oraz wyrazy podziękowania za dotychczasową tak wspaniałą pracę okręgu śląskiego.**

Król Karol II. gościem Rzeczypospolitej

Stolica entuzjastycznie powitała monarchę

Pociąg królewski, wiozący JKM króla Karola i następcę tronu ks. Michała oraz świtę królewską przybył na stację graniczną Śniatyń w sobotę o godz. 3,57 w blaskach wschodzącego słońca.

Dekoracja budynków stacyjnych, przed stawiała się malowniczo. Szczególnie pięknie wyglądała wielka brama triumfalna, ozdobiona emblematami królewskimi oraz olbrzymie maszty, z których powiewały flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

W chwili przejazdu pociągu królewskiego panowała zupełna cisza. Ze względu na bardzo wczesną porę, program nie przewidywał żadnego powitania na stacji granicznej.

Pociąg królewski składał się z 13 wagonów, w tym trzy wagony delegacji polskiej doczepione w Śniatynie. Od granicy pociąg królewski prowadziły dwa polskie parowozy, udekorowane zielenią i godłami państwowymi polskimi i rumuńskimi.

Po krótkim postoju na stacji granicznej pociąg królewski ruszył w dalszą drogę do Lwowa. W chwili odjazdu pociągu posterunki honorowe KPW sprezentowały broń.

Również na innych stacjach władze kolejowe i posterunki KPW oddawały honory.

Przed przybyciem pociągu do Lwowa, świta polska weszła do wagonu królewskiego. W imieniu P. Prezydenta RP. powitał JKM na Ziemi Polskiej inspektor armii gen. Fabrycy, który następnie z rozkazu Pana Prezydenta Rzplitej zameldował się Jego Królewskiej Mości do dyspozycji na czas pobytu dostojnego gościa w Polsce.

Następnie p. minister komunikacji Ulrych powitał JKM w imieniu rządu. Z kolei król Karol i ks. Michał przywitali się z posłem RP w Bukareszcie Arciszewskim i posłem rumuńskim w Warszawie Zamfirescu.

Entuzjastyczne powitanie we Lwowie

Lwów oczekiwał przejazdu dostojnych gości już od wczesnych godzin rannych. — Dworzec główny tonął w zieleni. Przed wjazdem powiewało 12 flag na wysokich masztach, ozdobionych emblematami królewskimi i stylizowanymi orłami polskimi. U wjazdu do hali dworca głównego rozpięto przez całą jej szerokość olbrzymi transparent.

Na długo przed przyjazdem pociągu, peron zapełnił się delegacjami związków i organizacyj społecznych.

Frontem do toru, na który miał wjechać pociąg stanęła kompania honorowa wojska.

O godz. 8,20 zajechał pociąg królewski. Orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, wojsko sprezentowało broń. Do wagonu królewskiego podszedł gen. Fabrycy, woj. lwowski dr. Biłyk i gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

W chwili, gdy król i Wielki Wojewoda Michał wysiedli z pociągu, gen. Fabrycy przedstawił wojewodę lwowskiego i dowódcę OK gen. Tokarzewskiego. Po przywitaniu się z przedstawicielami władz król Karol i Wielki Wojewoda Michał przeszli przed frontem kompanii honorowej. Zastępy harcerzy powitały króla i Wielkiego Wojewodę Michała okrzykami w języku rumuńskim: „niech żyją"! Podczas kilkuminutowego postoju król wyglądał przez okno salonki.

W pewnym momencie poseł pełnomocny Rumunii Zamfirescu w towarzystwie woj. Biłyka podprowadzili do wagonu weterana z 1863 roku por. Antoniego Suessa, którego król poprosił do wagonu, gdzie przez chwilę łaskawie z nim rozmawiał. Kiedy dano sygnał do odjazdu, orkiestra odegrała hymn rumuński, wojsko sprezentowało broń, Król stojąc w oknie wagonu z Wielkim Wojewodą Michałem salutował wyprężone na baczność oddziały.

Serdeczne powitanie zgotowały królowi również Przemyśl i Radom, gdzie pociąg się zatrzymał i gdzie król Karol wysiadł, witany przez najwyższych przedstawicieli władz.



Moment, w którym JKM król Karol opuszcza wraz z ks. Michałem w towarzystwie P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego Rydza dworzec Gł.

Wzorowy porządek

Podczas przejazdu króla Karola od Śniatynia aż do Warszawy należy podkreślić 2 rzeczy rzucające się w oczy. Wzorowy porządek i punktualność z jaką pociąg królewski przybywał na wszystkie stacje oraz niezwykłą serdeczność przyjęcia, jaką zgotowano królowi na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał. Na trasie między Radomiem a Warszawą dwukrotnie zdarzyło się, iż pędzący pociąg zgromadzona wzdłuż toru dziatwa szkolna obrzuciła wiązkami kwiecia polnego.

Wjazd do stolicy

Pociąg dojeżdża do Warszawy, okrążając całe lotnisko wojskowe na Okęciu. Wieża obserwacyjna udekorowana flagami rumuńskimi, przed wieżą ustawiono pluton honorowy I pułku lotniczego, który oddaje przejeżdżającemu królowi honory wojskowe prezentując broń. Również przed hangarami ustawiono na masztach flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich a cały niezwykle piękny ogród znajdujący się przy lotnisku udekorowano rozetami niebiesko-żółto-czerwonymi.

Pociąg mija grupę lotników, grających w piłkę nożną, którzy na widok przejeżdżającego pociągu królewskiego „robią front" do mijającego ich pociągu.

O godz. 16,29 pociąg wiozący króla Karola II zajeżdża na peron warszawski.

Na powitanie J. K. M. Króla zgromadzili się na dworcu głównym w Warszawie najwyżsi dostojniey państwa cywilni i wojskowi.

Na kwadrans przed przybyciem pociągu królewskiego powitany został uroczyście przed dworcem Marszałek Śmigły Rydz, a w kilka minut później P. Prezydent R. P. Po przywitaniu się z obecnymi dostojnikami P. Prezydent RP poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego i adjutanta kpt. Hartmana, udał się w towarzystwie P. Marszałka w otoczeniu członków rządu z premierem i ministrem spraw zagran. na czele na peron dolny. Na peronie są także obecni marszałkowie izb ustawodawczych, J. E. ks. biskup polowy Gawlina, prezes Sądu Najw., prezes N. Trybunału Administracyjnego i prezes N. I. K. generałowie inspektorowie armji. Stawili się w komplecie członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

O godz. 16.30 zajechała lokomotywa-pilotka, a o godz. 16.40 powoli zajeżdża na tor pociąg królewski.

Pada komenda: Prezentuj broń! i rozlegają się dźwięki rumuńskiego hymnu narodowego.

W drzwiach pierwszego wagonu salonowego widać króla Karola II, a za nim ks. Michał. Król Karol ubrany jest w biały mundur marszałka. Czapka okrągła biała, złoty pas, złote naramienniki na których widnieją dwie skrzyżowane buławy marszałkowskie. Złote sznury dopełniają całości stroju.

Następca tronu Wielki Wojewoda ks. Michał odziany jest w biały mundur kaprala podchorążych i spodnie niebieskie z pomarańczową wypustką. Czapka biała również z pomarańczowym otokiem.

„Niech żyje król"

Po przywitaniu się z panem Prezydentem i Marszałkiem Śmigłym Rydzem królowi przedstawiono osobistości oczekujące na dworcu. Przy dźwiękach hymnu królewskiego król przechodzi przed frontem kompanii i kieruje się ku wyjściu.

Gromkie, długotrwałe okrzyki „Niech żyje!" towarzyszyły królowi gdy zjawił się na Alejach Jerozolimskich w drzwiach prowizorycznego budynku stacyjnego.

Sformował się orszak w porządku następującym: Pierwsze 2 auta z wojewodą Jaroszewiczem i przedstawicielami komendy miasta, następnie szwadron pułku szwoleżerów, dalej samochód otwarty, w którym jechał król Karol II i p. Prezydent R. P., oraz drugi samochód otwarty, wiozący ks. Michała i Marszałka Śmigłego Rydza. Drugie półszwadronu zamykało pierwszą część orszaku. Dowódca pułku szwoleżerów jechał koło samochodu królewskiego na wysokości prawego tylnego koła, z lewej strony jechał d-ca szwadronu. W dalszych samochodach jechali członkowie rządu polskiego i świta królewska.

Na ulicach stolicy

Orszak skierował się Alejami Jerozolimskimi w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Wzdłuż całej trasy podwójne szpalery w pierwszym rzędzie szpaler wojskowy w drugim rzędzie członkowie organizacji P. W. i społecznych. Za szpalerami głowa przy głowie tłumnie zebrana publiczność. Jeden z dłuższych odcinków trasy na Krakowskim Przedmieściu zajęła szkoła podchorążych lotnictwa, doskonale prezentująca się w szaro-stalowych mundurach.

Rozstawiono także wzdłuż trasy liczne orkiestry, które witały zbliżający się orszak hymnami narodowymi.

Ludność Warszawy przyjmowała króla niezwykle serdecznie.

Po krótkiej wizycie na Zamku królewskim orszak królewski w tym samym porządku udał się

do Łazienek

gdzie w pałacu Stanisławowskim zamieszkał król wraz z następcą tronu.

W chwili odbierania przez króla raportu od komendanta kompanii honorowej, ustawiona w pobliżu parku łazienkowskiego bateria poczęła oddawać 101 strzałów powitalnych.

Przyjęcie dyplomatów

O godz. 19-ej król Karol II przyjął w pałasu łazienkowskim w obecności następcy tronu ks. Michała szefów misyj dyplomatycznych akredytowanych przy rządzie polskim, oraz attache wojskowych.

O godz. 8-ej wiecz. p. Prezydent R. P. wydał na Zamku wielki obiad galowy, a następnie raut na cześć króla Karola i ks. Michała.

Poselstwo polskie w Bukareszcie zaawansuje do godności ambasady

Podczas obiadu p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Wasza Królewska Mości!

Z najżywszą radością witam Waszą Królewską Mość w stolicy naszego kraju i jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że cała Polska podziela tę radość oglądania między nami panującego wielkiego narodu rumuńskiego.

Wizyta Waszej Królewskiej Mości dodaje nowe ogniwo do łańcucha wydarzeń, które od lat świadczą o ścisłości węzłów między naszymi obydwoma krajami. W ciągu ostatnich miesięcy wydarzenia takie stały się częstsze.

Podczas mojego krótkiego pobytu w Rumunii łatwo mogłem sobie zdać sprawę z tego, do jakiego stopnia sojusz polsko-rumuński nabrał tak wartościowego charakteru uczucia narodowego, jednako głębokiego w obydwu naszych krajach. Widzę w tym szczęśliwą i mocną podstawę dla tej polityki jasnej i lojalnej, która się stała tradycyjną dla Warszawy i Bukaresztu.

Jestem szczęśliwy, że Wasza Królewska Mość podczas obecnego pobytu w Polsce będzie miał sposobność stwierdzić osobiście jak wielkie uczucia naród polski żywi dla Waszej Królewskiej Mości i jego okrytego chwałą kraju.

Pragnąc dać wyraz tym myślom i uczuciom, mam zamiar podnieść poselstwo Rzeczypospolitej w Bukareszcie do rangi ambasady, mając nadzieję, że znajdzie to zgodę Waszej Królewskiej Mości.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i domu królewskiego, za pomyślność jego krajów i szczęście narodu rumuńskiego".

Mowy P. Prezydenta R. P. wysłuchali stojąc wszyscy obecni. Po wzniesieniu toastu przez p. Prezydenta R. P. na cześć Króla, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński.

Odpowiedź króla

Bezpośrednio po tym król wygłosił następujące przemówienie:

„Ekscelencjo!

Odczuwam głęboką radość z powodu przybycia do stolicy szlachetnego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu. Gorąca i wspaniała manifestacja, którą mi okazano, pozwala mi zdać sobie sprawę z trwałych więzów, opartych na powszechnych uczuciach, które stanowią podstawę naszego sojuszu. Podziękowanie moje za piękne słowa powitania, skierowane do mnie przez Waszą Ekscelencję, wykraczają poza ramy tego świetnego zebrania i zwracają się również do wielkiego narodu polskiego, który zgotował mi tak serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie.

Piękna uroczystość dzisiejsza, która stanowi dalszy ciąg uroczystości wczorajszych, gdy miałem prawdziwe szczęście gościć Waszą Ekscelencję w Rumunii, może tylko przypieczętować i wzmocnić jeszcze bardziej łączącą nas przyjaźń i sojusz.

Muszę przyznać, że nie bez uczucia żywego wzruszenia znajduję się dziś, w tym pięknym kraju, którego pełna chwały przeszłość symbolizowała na przestrzeni wieków walkę bez wytchnienia o wolność dla wszystkich i o wszystkie prawa narodowe. „Polonia Restituta" była aktem wielkiej sprawiedliwości moralnej i wspaniałym potwierdzeniem prawa do egzystencji wszystkich jednostek narodowych.

Panie Prezydencie! Serce moje napełnia się radością, iż mogłem urzeczywistnić gorące pragnienie, jakie żywiłem oddawna by złożyć wizytę mojej sojuszniczce — Polsce.

Mogę tylko wyrazić moją zgodę na wypowiedziany przez Waszą Ekscelencję zamiar stworzenia ambasady w Bukareszcie i zapewniam Pana, Panie Prezydencie, że myślę o możliwości ustanowienia ambasady rumuńskiej w Warszawie.

Dziękując raz jeszcze Waszej Ekscelencji za serdeczne słowa, które Wasza Ekscelencja zechciał skierować do mnie i za wzruszające przyjęcie, jakie mi zgotowano, wznoszę kielich za zdrowie dostojnego Pana Prezydenta, Głowy Państwa Polskiego, jak również za pomyślność i wielkość zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski".

Po obiedzie na Zamku Królewskim odbył się wielki raut dla przeszło 600 osób. — Raut ten połączony był z programem muzycznym, wykonanym przez znaną artystkę p. Ewę Bandrowską - Turską.

Koncert odbył się w sali asamblowej. Po koncercie odbył się we wszystkich salach Zamku raut, który przeciągnął się do godziny 23.30, o której nastąpiło pożegnanie w sali audiencyjnej króla Karola i ks. Michała.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Wielki dzień wioślarstwa

Z międzynarodowych regat wioślarskich w Brdyujściu

Najważniejszym wydarzeniem w wioślarstwie tegorocznego sezonu stały się regaty międzynarodowe które odbyły się wczoraj na wspaniałym torze pod Bydgoszczą. W roku bież. regaty te stały się tym większą atrakcją ze względu na eliminacje przed pierwszym międznyarodowym spotkaniem Polska—Węgry, które odbędzie się 25 lipca w Budapeszcie. Regaty zgromadziły na torze w Brdyujściu rekordową liczbę, bo aż 432, zawodników ze wszystkich prawie ośrodków Polski.

Regaty odbyły się przy dobrych warunkach atmosferycznych. Lekki wiatr w pierwszej części regat pomagał zawodnikom. Przed południem rozegrano przedbieg tylko do jednego biegu. Podajemy wyniki regat:

Jedynki nowicjuszy 1) Ruder Frithiof (Ewald) w bardzo dobrym czasie 6,48, dystansując resztę osad o kilkanaście długości.

Pierwsze cztery czwórki 1) WKS Śmigły Wilno 6.09,2 w pięknym stylu, prowadząc bieg przez cały czas, 2) AZS Poznań, 3) BTW.

Ósemki nowicjuszy 1) AZS Poznań 3:54.8, 2) BTW 6:01, 3) Warsz. Tow. Wiośl.

Czwórki pań 1) Warsz. Klub Wiośl. 4:43, 2) Bydg. Kl. Wioślarek 4:43.2.

Czwórki półwyścigowe wojskowe 1) Sekcja wojskowa AZS Warszawa 4:49.6, 2) sekcja wojsk. Kolej. Klubu Wiośl. KPW. Bydgoszcz 6:54.6, 3) Wojskowy Jacht Klub Włocławek 6:59.6.

Bieg jedynek — AZS Kraków (Verey) 6:23,6, 2) Danziger Ruder Verein, 3) Warsz. Tow. Wiośl. nie doszło do spodziewanego pojedynku między Vereyem i Keplem z powodu wycofania się Kepla.

Bieg dwójek — AZS Poznań 7:02,3, 2) Warsz. Tow. Wiośl. i AZS (osada mieszana).

Bieg czwórek młodszych — Rudervein Grudziądz 6:25, 2) Klub Wiośl. Toruń 6:30, 3) Klub Wiośl. Gdańsk 6:32.

Bieg czwórek półwyścigowych — KPW Bydgoszcz 6:44.7, 2) Policyjny Klub Sport. Bydgoszcz 6:46,7, 3) Klub Wiośl. Bydg. 6:56.2.

Bieg czwórek półwyścigowych pań — AZS Warszawa 5.24, 2) BTW 5:27.2.

Bieg czwórek bez sternika — AZS Poznań 6:17 2) BTW 6:31.

Bieg czwórek nowicjuszy — BTW 6:25,6, 2) Tow. Wiośl. Płock 6:31.

Bieg czwórek nowicjuszy — Klub Wiośl. Skarżysko 6:28,6, 2) Klub Wiośl. Gdańsk 6:31,2, 3) Bydg. Klub Frithiof 6:46,4.

Bieg jedynek młodszych — Ruderverein Frithiof Bydg. 6:3,58, 2) Danziger Ruderverein 6:41, 3) WKS Poznań 7:06,3.

Bieg czwórek wagi lekkiej — Klub wiośl. Toruń 6:19,7, 2) WKS Krosna (Kalisz) 6:25,8, 3) Ruderklub Neptun 6:28,,4.

Bieg dwójek podwójnych — AZS Kraków 6:17,6, 2) Warsz. Tow. Wiośl. 6:18, 3) Ruderklub Frithiof Bydgoszcz 6:24.

Bieg dwójek bez sternika — Warsz. Tow. Wiośl. walkowerem.



Morderczy finisz ósemek w głównym biegu o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Bieg czwórek półwyścigowych nowicjuszy — Kolejowy Klub Wiośl. Bydg. 6:43, 2) Polic. klub sport. Bydg. 6:52,2, 3) Polic. Klub Sport. Bydg. 6:52,8.

Bieg ósemek młodszych — BTW 5:42, 2) AZS Poznań 5:52,3, 3) Warsz. Tow. Wiośl. 5:58,4.

Bieg główny — ósemki o mistrz. m. Bydgoszczy 1) Danziger R. V. Gdańsk 5,31, 2) AZS Warszawa 5.,34, 3) BTW 5,35,2, 4) AZS Poznań 4,35,4. 5) Koj. Kl. wiośl. KPW Bydgoszcz 5.38,8. Zażarta walka od początku do końca zakończona zwycięstwem Danziger R. V.

Uliczny wyścig motocyklowy w Gdyni

Gdańszczanin Ziemer zdobył puchar przechodni

Wczoraj Gdynia przeżywała wielką atrakcję sportową. Z inicjatywy Związku Strzeleckiego odbył się wielki wyścig motocyklowy wzdłuż ulic miasta, gromadząc na starcie 42 zawodników, w tym 34 maszyny polskie i 8 niemieckich i gdańskich. Trasa wyścigu prowadziła ulicami Świętojańską, Marsz. Piłsudskiego, Korzeniowskiego, Sienkiewicza i Skwerem Kościuszki. Ulice te były w godzinach popołudniowych dla ruchu kołowego zamknięte. Rzadka impreza ściągnęła tłumy publiczności, dla której organizatorzy ustawili ławy wzdłuż trasy, oraz zbudowali specjalne przejścia przez jezdnię. W ogólnej klasyfikacji najlepszym motocyklistą okazał się zawodnik gdański Ziemer (nr. 14), który zdobył puchar przechodni Komisarza Rządu Sokoła oraz 3 dalsze nagrody. Pozostałe najlepsze miejsca zajęli Dąbrowski (Gdynia — 3 nagrody), Mieloch (Ostrów Wlkp. (2 nagrody), Łączyński (nagroda Targów Gdyńskich). Szczegółowe wyniki podamy w juterzejszym numerze.

Polska na drugim miejscu w Antwerpii

Bruksela. (PAT) W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Brukseli „w Małej Olimpiadzie lekkoatletycznej", zarzucono prowadzenie oficjalnej punktacji drużynowej. W punktacji nieoficjalnej po dwóch dniach pierwsze miejsce zajęła Finlandia — 54 pkt., 2) Polska 48 pkt., 3) Szwajcaria 41 pkt., 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje:

Skok wzwyż: 1) Kotkas (F) 197 cm. 2) Lundquist (Szwecja) 195, 3) Stal (Norw.) 190 cm.

400 m pierwsza seria: 1) Roberts (Ang.) 49,4 sek., 2) Nesset (Norw.) 50,7 sek., 3) Famenne (Belgia);

druga seria: w serii tej startuje Biniakowski, który biegnie słabo i zajmuje ostatnie miejsce. Zwyciężył Rasmussen (Dania) 50 sek., 2) Neuerschwander (Szwajc.);

trzecia seria: 1) Verhaerd (Belgia) 50,2 sek., 2) Śliwak (Polska) 50,4 sek., 3) Christens (Dania) 50,7.

W finale na 400 m: 1) Roberts 49 sek., 2) Verhaerd 50,2 sek., 3) Nesset 50,3 sek., 4) Śliwak. Zawodnik polski biegł słabo (czas 50,3 sek.).

100 m pierwsza seria: 1) Sweneney (Anglia) 10,6 sek., 2) Dehaas (Hol.) 10.8 sek., 3) Popek (Polska) 10.8 sek. Zawodnik polski biegł ładnie i walczył od startu do mety, jednak uległ lepszym od siebie;

druga seria: 1) Haenni (Szwajc.), finalista olimpijski, 10,9 sek., 2) Zasłona (Polska) 11 sek.;

trzecia seria: 1) Studer (Szwajc.) 10,8 sek.

W finale 100 m: 1) Haenni 10,6 sek., 2) Sweeney 10,7 sek., 3) Studer 10,7 sek., 4) Dehaas 10,8 sek., 5) Zasłona 10,9 sek.

Oszczep: 1) Tivonen (Finl.) 63,80 m, 2) Herrewans (Belg.).

1500 m: Wbrew zapowiedziom nie startował Kucharski. Zwyciężył Belg Mostert w czasie 3:5,4 sek., 2) Sarkama (Finl.) 3:58,2 min., 3) Nilsson (Szwecja) 3:58 min., 4) Maeki (Finl.) 3:58.2 min. Bieg ten był jedną z najpiękniejszych konkurencyj zawodów. Biegacz belgijski zwyciężył po zaciętej walce z Toivonenem.

Dysk: 1) Kotkas 50,07 m, 2) Toivonen 41,95 m, 3) Wagner (Luksemburg) 41,41 m.

400 m płotki: 1) Bosmans (Belgia) 54,5 sek., 2) Barnes (Anglia) 56,6 sek., 3) Regeumeuter (Belgia) 57,6 sek.

W biegu na 5000 m zaraz po starcie Van Rumst (Belgia), Pekuri (Finl.) i Polak Noji oddzielają się od reszty zawodników i nadają tempo biegowi. Prowadzi Pekuri, który po 2 kilometrach potyka się i kuleje do końca biegu.

Przez 4 km cała trójka idzie razem. Na początku 5 km Noji odpada od Pekurego, mając za sobą Van Rumsta. W tej kolejności zawodnicy kończą bieg: 1) Pekuri 14:56 min., 2) Noji o 15 m w tyle w czasie 15:06,4 min., 3) Van Rumst 15:07,4 min., 4) Utiger (Szwajcaria) 15:17,4 min.

W sztafecie 800—400—200—200 startowało 8 drużyn. Na pierwszej zmianie prowadzi Kucharski przed Anglikiem Handleyem i odaje pałeczkę Śliwakowi z przewagą 3 metrów nad Anglikiem. Przeciwko Śliwakowi biegnie świetny Anglik Roberts. Polak walczy ambitnie i oddaje sztafetę Zasłonie z minimalną stratą dystansu. Z winy Zasłony następuje jednak fatalna zmiana pałeczki i Polak z punktu traci około 10 m do Anglika, po czym oddaje pałeczkę Biniakowskiemu ze stratą zwiększoną. Biniakowski kończy bieg o 14 m za Anglikiem. Zwycięża Anglia — 3:27,6 min., 2) Polska 3:30.6 min., 3) Dania 3:37 min., 4) Belgia, 5) Holandia.

W szabli Polska zajęła drugie miejsce

Paryż. W piątek zakończył się w Paryżu międzynarodowy turniej szermierzy reprezentacyj wojskowych państw europejskich. W szabli drużynowej duży sukces odniosła Polska, zajmując drugie miejsce za Węgrami, którzy jak wiadomo są mistrzami świata w zawodach szablowych. Finałowy mecz Węgry—Polska wygrali Węgrzy 7:2. W półfinałach Polska. występująca w składzie Segda, Suski, Dobrowolski pokonała zdecydowanie Francję 8:1.

Jedyny w Polsce mecz ligowy

WARTA PRZEGRYWA Z WISŁĄ 0:2

Jedyny mecz ligowy, który odbył się w niedzielę w Krakowie między Wisłą i Wartą zakończył się zwycięstwem Wisły 2:0.

W drużynie Wisły wyróżnili się Madejski, Sitko oraz Artur. Poznaniacy grali blado, mieli „słaby dzień". Najlepszym był Kryśkiewicz oraz obrońca Twórz.

Po niedzielnym meczu ligowym w Krakowie tabela przybrała następujący wygląd:

1) Cracovia gier 11, pkt. 16:6, 2) AKS gier 9 pkt. 15:3; 3) Wisła gier 10. pkt. 14;6 4) Warta gier 10, pkt. 13:7; 5) Ruch gier 10, pkt. 13:7, 6) Warszawianka gier 11, pkt. st. br. 13:7; 6) Warszawianka gier 11, st. br. 12;10: 7) ŁKS gier 11 10:12; 8) Garbarnia gier 10, pkt. 9:11; 9) Pogoń gier 10, pkt. 8:12; 10) Dąb gier 18, pkt. 0:36.

Walki o wejście do Ligi

WARSZAWSKA POLONIA BIJE POZNAŃSKIE HCP 1:0

W Poznaniu w meczu o wejście do Ligi warszawska Polonia pokonała poznańskie HCP 1:0 (1:0). Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. HCP przeważał w polu. ale wskutek niedyspozycji strzałowej ataku nie mógł swej przewagi uwidocznić cyfrowo. Jedyną bramkę dnia zdobył Krug w pierwszej połowie. Widzów 2000.

ŚMIGŁY — RUCH (Brześć) 6:0

Rozegrany w Wilnie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Śmigłym a Ruchem z Brześcia zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny wileńskiej 6:0 (2:0).

STRZELEC — REWERA 1:1

W meczu o wejście do Ligi mistrz Wołynia Strzelec z Janowej Doliny uzyskał z Rewerą wynik remisowy 1:1 (0:0).

SZWECJA — RUMUNIA 2:2

W niedzielę odbył się w Bukareszcie wobec 30.000 widzów mecz pomiędzy Szwecją i Rumunią. Szwecja wystąpiła w tym samym składzie w którym walczyła w Warszawie z Polską, a Rumunia wystawiła skład, który walczyć będzie w przyszłą niedzielę z reprezentacją Polski w Łodzi. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Wielki spływ kajakowy na międzynarodowe regaty wioślarskie

Wczoraj w niedzielę z inicjatywy i pod egidą Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu odbył się spływ kajakowy i żeglarski na międzynarodowe regaty wioślarskie w Brdyujściu. W spływie wzięło udział przeszło 60 kajaków i 3 żaglówki. W spływie uczestniczyły następujące organizacje sportowe: KPW. Pomorzanin, WKS., PPW., KKT. klubu wioślarskiego, harcerzy i kajakowców z KPW. z Grudziądza. Spływ miał cel turystyczno-propagandowy. Uczestnicy spływu byli obecni na międzynarodowych regatach w Łęgnowie. Wrażenia z tego spływu zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma.

Pierwsza walka WKS „Gryf" o wejście do Ligi

W. K. S. Gryf Toruń — Union Touring 1:1 (0:0)

Wczoraj — w niedzielę rozegrany został w Toruniu mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem okręgu pomorskiego W. K. S. „Gryf" a mistrzem okręgu łódzkiego Union Touring z Łodzi. Mecz zakończył się po ciekawej grze wynikiem remisowym 1:1, do przerwy 0:0. Zawody prowadził bez zarzutu p. Konieczka z Bydgoszczy. Pierwszy mecz o wejście do Ligi wywołał w Toruniu niebywałe zainteresowanie, mimo konkurencyjnej imprezy jaką były regaty międzynarodowe w pobliskim Łęgnowie, dokąd wybrała się liczna wycieczka sportowców z Torunia, na stadionie wojskowym zebrało się około 2000 osób.

Po ceremoniach przywitalnych i wręczeniu drużynie łódzkiej bukietu kwiatów ołdzianie rozpoczynają grę

Od początku gry gospodarze przeważają w polu i wytwarzają pod bramką łodzian groźne sytuacje, jednak nie wykorzystane przez słabo dysponowany w tym dniu atak. W tym okresie ładny strzał Kosobuckiego mija słupek bramki Union. Groźne sytuacje podbramkowe wyjaśnia w pięknym stylu trio obronne. Łodzianie po zrywie Gryfu w 25 min. przechodzą do ataku. Akcje ich stają się bardziej płynne. Niebezpieczne strzały Zajdla, i Klimczaka broni doskonały bramkarz Gryfu Wyczyński.

W drugiej połowie gry łodzianie grają groźnie co im szczególnie odpowiada. W 15 min. po zamieszaniu podbramkowym Zajdel dobija wypuszczoną przez bramkarza piłkę i łodzianie prowadzą 1:0. W 20 min. karny dla Gryfu za rękę obrońcy wykorzystuje Wyczyński. Pod koniec gry Gryf przeważa i ma okazję do uzyskania zwycięskiej bramki, lecz na przeszkodzie stoi, albo bramkarz albo też słupek, a przeważnie nieudolność napastników, którzy mało strzelali i przeprowadzali niepotrzebne hiperkombinacje pod bramką przeciwnika.

W obu drużynach można wyróżnić formacje defensywne, natomiast atak pracowały nie zbyt dokładnie, i mało celnie.

„Nie warcholstwem, nie czynami Doboszyńskiego, ale twórczym wysiłkiem zespolonych sił budujemy Polskę...”

Głos prokuratora w procesie Doboszyńskiego

Kraków (PAT). W piątek o godz. 9.15 rano w procesie Doboszyńskiego rozpoczęły się przemówienia stron.

Przewodniczący dr. Krupiński udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu dr. Szypule, który w swoim przemówieniu mówił:

„Przed rokiem poszło kilkudziesięciu ludzi pod wodzą swego przewódcy szlakiem zbłąkania i występku. Powierzchowna ocena mogłaby tej „wyprawie“ przypiąć etykietę jakiegoś nieprzemyślanego, może nawet niepoczytalnego kroku, jakiejś donkiszoterii, która wciągnąwszy w krąg działania żywioły uległe, podatne i podsunąwszy im narkotyk haseł antysemickich siać poczęła dywersję.

A jednak inne światło rzuciły dni przewodu sądowego.

Przyznanie Doboszyńskiego ujawniło jego akcję jako czyn, który wyrósł — zdaniem jego — z podłoża pobudek, omówionych tu przez oskarżonego długo i szeroko.

Naświetlając tło, starał się Doboszyński umotywować decyzję swego nielegalnego — jak sam stwierdza — wystąpienia i konsekwentne jego przeprowadzenie od pierwszej aż do ostatniej chwili.

W takim zabarwieniu cała ta, świadomie przygotowana i precyzyjnie zorganizowana działalność mająca na celu urzeczywistnienie pewnego z góry powziętego i w szczegółach obymyślanego planu, nadaje całej akcji charakter czynu, który winno się rozpatrzeć nie pod kątem jakiegoś nastawienia o politycznym, czy uczuciowym zabarwieniu — ale na podłożu bezstronnej i głębokiej oceny.

Z punktu widzenia litery prawa, czyn Doboszyńskiego koliduje z ustawą w sposób jaskrawy i niewątpliwy.

Co się tyczy oświetlenia problemu wyrządzonej szkody: spójrzmy..

dwie ofiary śmierci

oto smutny bilans, który rzuca się w oczy krzywdą, jaką zrobiono życiu ludzkiemu i pytanie „dlaczego?“.

Ofiary życia żądać można jedynie wyjątkowo, w imię wielkich celów i zadań, w obronie dóbr najwyższych i najcenniejszych.

A tutaj — zgasły dwa życia — **w imię czego i poco?**

Czy toga ideologii, w którą udrapowano obraz przestępnych poczynań i podmalowanie tła refleksem szlachetnych dążeń, mających odegrać rolę sygnału alarmowego — może usprawiedliwić czyn, posiadający tak niewątpliwie znamiona przestępczości i godzący tak jaskrawo w porządek publiczny?

Czy takie wystąpienie nie uderza w jedną z najistotniejszych podstaw struktury państwowości, jaką jest idea ładu społecznego? Czy nie wnosi pierwiastka niepokojącego zamętu — zwłaszcza dziś w okresie cementowania niewzruszalnie trwałych podstaw ładu państwowego i społecznego.

Dokąd doszlibyśmy gdyby Doboszyński znalazł naśladowców? Czyż takie „demonstracje“ — wedle nomenklatury Doboszyńskiego — nie pogrążyłyby kraju w odmęt bezładu i anarchii, przywodząc na pamięć odległe czasy samozwańczych krwawych najazdów i wypraw? Miałby może czyn Doboszyńskiego analogię w dziejach naszej przeszłości, ale nie zapominamy o tym, że wówczas „staliśmy nierządem“.

Dziś nie pora na anarchię, dziś nie pora na bratobójcze walki, a kule zachować trzeba na obronę Rzeczypospolitej. Dałem oskarżonemu

przykład Liskowa

tej żmudnej, prawdziwie twórczej pracy nad odbudową polskiej wsi — nie otrzymałem odpowiedzi.

Nie dość było widocznie smutnej pamięci wypadków wiosennych 1936 r. Czyż musiał na nowo odżyć świst kul?

„Sam jeden — mówi Doboszyński — wobec Boga i ludzi wziąłem na siebie odpowiedzialność za konieczną samoobronę, bo interes narodu tego wymagał i dlatego zdecydowałem się na czyn nielegalny“.

Zapytujemy jednak: Czy oskarżony w egzaltowanym poczuciu swojej wyższości nie wziął na siebie zbyt samozwańczo tej odpowiedzialności i czy nie zatracił świadomości, że sieje nie ziarno, ale wiatr, który może wywołać burzę? Czy nie zdawał sobie sprawy, iż wystąpieniem swym wywołuje uśmiech zadowolenia u tych, którzy tylko czyhają na każdą próbę anarchii w Polsce, **u łowców dusz z pod znaku sierpa i młota.** Moskwa mogłaby złożyć podziękowanie za czyn Doboszyńskiego, który on uważa za reakcję przeciw rozwielmożnionym wpływom komunizmu.

Nowe źródło anarchii, które stworzył oskarżony, to woda na czerwony młyn.

Czy w końcu nie uświadomił sobie, iż wystąpieniem swym wyrządza krzywdę samej nawet idei narodowej?

Panu Doboszyńskiemu zdaje się, że dopiero wyprawa myślenicka spowodowała żywą reakcję na działanie wpływów komunistycznych.

Czy to nie — nazwijmy rzecz po imieniu — **megalomania**, która mogłaby by być nieszkodliwa, gdyby nie była tak bardzo szkodliwą? Czy wyprawa Doboszyńskiego nie wywołała natychmiast następstw?

Z małego jedynie odcinka przytoczę znane powszechnie wypadki w Wierzchosławicach gdzie dn. 15 sierpnia 1936 a więc w tak krótkim czasie po marszu na Myślenice, urządzono masowy napad na posterunek, który podpalono, a policjantów ciężko poraniono. Przytoczę masowy napad na posterunek w Niegowici dnia 23 września 1936 r., wypadki w Wysokiej dnia 7 września 1936 r.

Oto „błogosławione skutki“ wyprawy myślenickiej, oto posiew czynu Doboszyńskiego.

Zło łatwo i szybko zapuszcza korzenie.

Zapytam panów: Czy wszystko, co mówił nam oskarżony, o czym mówili świadkowie, choćby to nawet prawdą było i rzeczywistością, czy wszystko to może usprawiedliwić wystąpienie Doboszyńskiego?

Czy próby anarchii, bo tak jedynie wyprawę oskarżonego określić można, mają być właściwą formą reakcji, czy demonstracji Czy wieść ma do celu droga usłana trupami, zroszona krwią, droga walki orężnej z polską policją?

Odpowiedź niech da litera pogwałconego prawa.

Oddaję w wasze ręce los przewódcy i inicjatora.

Pomnijcie, iż jesteście dzisiaj wcieleniem idei sprawiedliwości, którą państwo i społeczeństwo zawsze rządzić się winny, ważąc dwie szale — winy i słusznej za nią odpłaty.

Towarzysze Doboszyńskiego, którzy byli z nim w Myślenicach, a potem na polach Poręby i Żubrzycy, zostali skazani za udział w związku zbrojnym... Pozostaje on jeden, inicjator sprężyna, twórca tego związku i kierownik wszelkich etapów dalszej jego działalności, on, który porwał swych towarzyszy mocą sugestywnego wpływu, a na drogach występku był ich bojowym i duchowym przewódcą, on, który dźwiga na swych ramionach nierównie większą odpowiedzialność, niż ci prości ludzie, co byli jego powolnym narzędziem, których zaufanie nadużyto.

Doboszyński przyznał się do czynu. Przyznał się do zorganizowania i kierownictwa wyprawy, do wydania rozkazów przecięcia przewodów komunikacyjnych, podpalenia synagogi. zdemolowania posterunku, zabrania broni, zniszczenia mieszkania starosty i mienia kupców myślenickich, rozbrojenia strażnika miejskiego oraz wydania polecenia ostrzeliwania policji w czasie utarczki w lasach Poręby.

Pozostaje moment uznania jego winy.

Tu nie powinny się chyba budzić żadne wątpliwości. Doboszyński bierze pełnię odpowiedzialności za czyn, popełniony świadomie i celowo.

A może znalazłyby się głosy, któreby chciały usprawiedliwić jego wystąpienie ideową pobudką i orzec, że droga, którą poszedł, była dobra, słuszna i właściwa?

Ale wówczas, panowie sędziowie, wówczas z tej trybuny sprawiedliwości i głosu sumienia społecznego, z tej wyżyny, na którą wyniosła was wola ludu, dalibyście aprobatę anarchii, wszelkich jej odruchów i prób, rozgrzeszylibyście wszystkich tych, co wpatrzeni w fantom ideologii, idą drogą zbrodni i pociągają za sobą innych, od których żądają ofiary życia i krwi.

A zatem? Zatem pozostaje ta jedyna najgłębsza, najistotniejsza idea czystej sprawiedliwości, która swą odwieczną w duszę człowieka wpojoną mocą przemawia do nas głosem sumienia.

Wy, panowie sędziowie, stoicie na straży ładu prawnego w państwie i kształtujecie poczucie prawa społeczeństwa.

Baczcie, by poczuciu sprawiedliwości tych ludzi, których dotknął wyrok skazujący, nie stała się krzywda, by nie uniknął odpowiedzialności człowiek, który innym otworzył bramy więzienia.

Nie zniósł bym tego sam, a tego niewątpliwie nie chciałby i nie zniósłby sam Doboszyński.

W procesie towarzyszy Doboszyńskiego wskazał jeden z obrońców na oskarżonego i zamknął swe przemówienie słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy“.

Zdaje się, że monopol patriotyzmu ma nie tylko Stronnictwo Narodowe, że Polskę budowaliśmy wszyscy, budujemy i budować będziemy — nie warcholstwem, nie czynami Doboszyńskiego, ale potężnym twórczym wysiłkiem zespolonych sił.

Trybunał sądowy uchylił niezwykły werdykt przysięgłych

Kraków. (PAT) W ostatnim dniu procesu inż Adama Doboszyńskiego, po przemówieniach ostatnich dwóch obrońców adw. Pozowskiego z Krakowa i adw. Stypułkowskiego z Warszawy, z których pierwszego przewodniczący przywołał do porządku, oskarżony Doboszyński zrzekł się ostatniego słowa.

Po krótkiej przerwie przewodniczący dr. Krupiński udzielił przysięgłym wymaganych przez prawo pouczeń, po czym wręczył im listę pytań, podpisaną przez trybunał i udał się z nimi na izby narad.

Po półgodzinnej naradzie sędziowie przysięgli powrócili na salę i po wznowieniu rozprawy przewodniczący ławy przysięgłych odczytał werdykt, zaprzeczający wszystkim pytaniom. Werdykt ten wywołał powszechne zdziwienie. Na sali powstał szmer. Przewodniczący ostro przywołał zebranych do porządku.

Następnie trybunał udał się ponownie na naradę i przewodniczący sędzia dr. Krupiński odczytał następujące oświadczenie:

„Trybunał sądu przysięgłych postanowił uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia na najbliższych rokach, uznał bowiem jednomyślnie, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli zaprzeczająco na zadane im pytania co do winy oskarżonego“.

Po tym oświadczeniu przewodniczący zamknął rozprawę.

Jak wiadomo, pytania, wręczone przysięgłym przez przewodniczącego, brzmiały:

1) Pierwsze pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broni i kierował nim na tym terenie a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego?

Następne pytania główne (od 2 do 10) dotyczą winy inż. Doboszyńskiego w kwestiach: przecięcia połączeń telefonicznych, napadu na posterunek P. P. w Myślenicach i zniszczenia urządzenia biurowego, zdemolowania sklepów żydowskich, zniszczenia mieszkania starosty, podpalenia synagogi oraz walki z oddziałem policyjnym.

Specjalne bloki znaczków pocztowych

„Poczta Polska“ dla upamiętnienia pobytu w Polsce głowy zaprzyjaźnionego państwa rumuńskiego, wydaje trzy specjalne bloki ze znaczkami pocztowymi.

Jeden z tych bloków zawiera cztery znaczki z portretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi zawiera cztery znaczki z pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim, twórcą przymierza polsko-rumuńskiego, a wreszcie trzeci zawiera cztery znaczki z portretem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Wszystkie bloki mają u góry herby państwowe Polski i Rumunii, oraz daty: początkową i końcową pobytu w Polsce J. K. M. Karola II, króla Rumunii.

Bloki te będą do nabycia w większych urzędach pocztowych w pierwszych dniach lipca br.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

4)

Powieść

Anka, słuchając tej rozmowy z drugiej izby, o mało nie wybuchnęła głośnym śmiechem. Nie mogła stąd widzieć Wilhelma Ernina, ale wyobraziła sobie od razu, jaki głupkowaty, jaki pocieszny wyraz musiała przybrać czerwona, pucołowata twarz płowowłosego kolonisty, o którym w sąsiedztwie dobrze nie mówiono, kiedy gajowa - impetyczka zaatakowała go z miejsca sama, nie dając mu przyjść do słowa. Pewnie ze zdumienia rozdziawił szeroko usta i wybałuszył bezbarwne oczy. Och, za te oczy Anka najwięcej nie lubiła Wilhelma Ernina. Były jakby rybie i dziwnie nieruchome, ale właśnie dlatego oblatywał ją zawsze zimny dreszcz, kiedy tylko na nią spojrzał. A tych spojrzeń było dosyć, bo syn najbogatszego z niemieckiej kolonii Na Grobli gospodarza dawno już zwrócił uwagę na ładną dziewczynę.

— I czego właściwie chciał ode mnie ojciec pana, sołtys Ernin? — dolatywał tymczasem dalej z kuchni surowy, nie wróżący nic dobrego głos Gołąbkowej. — Proszę mówić! Cóż to? Syn sołtysa miałby na widok strzelby zapomnieć języka w gębie? A wstyd, panie Ernin. Ja przecież panu nią nie grożę. Ja teraz pytam tylko, jaki interes miał do mnie ojciec pana?

Wilhelm Ernin w odpowiedzi począł bełkotać coś pokornie i tak cicho, że Anka ledwie dosłyszała, a w każdym razie nie zrozumiała. Rozśmieszyło to ją i zaraz napełniło wzgardą do rybiookiego Niemca, który wobec niej potrafił zachowywać się najbezczelniej w świecie, a cały swój tupet stracił na widok broni w rękach... kobiety.

Wzruszyła ramionami obiecując sobie solennie, że przy pierwszej sposobności da mu również dobrą naukę, i zakrzątnęła się żywo około rannego, który siedział tymczasem na tapczaniku.

— Czy bardzo dolega panu rana? — zagadnęła szeptem. — Niestety, z opatrunkiem musimy zaczekać, aż ciotka wyprosi stąd tego natręta.

Potrząsnął głową, jakby dając znak, że ból nie jest zbyt dotkliwy, ale, kiedy chciała się odsunąć, przytrzymał ją za rękę.

— Niech pani powie, kto to jest — szepnął. — Ja ten głos już dziś słyszałem. Nie mylę się. Na pewno się nie mylę. To jeden z tych, którzy w lesie na mnie napadli. Proszę nie wpuszczać tutaj tego człowieka. Błagam...

Nie dokończył i całym ciałem opadł bezwładnie na tapczan.

ROZDZIAŁ II

TRZEJ BRACIA Z GROBLI.

Stary Wilhelm Ernin — sołtys i zarazem najbogatszy gospodarz wsi Na Grobli, wstał uroczyście i zdjął z głowy szlafmycę, a nos uzbroił w staroświeckie, druciane okulary. I szlafmyca, i okulary, były dla niego już jakby relikwiami, czcigodnymi pamiątkami przeszłości. Wilhelm Ernin nie rozstałby się z nimi za nic w świecie. Tę szlafmycę zrobiła mu szydełkiem z wełny czarnej, czerwonej i białej, jako upominek na pewne odległe urodziny, niezapomniana towarzyszka życia, zacna Mutterchen, która przez całe lat dwadzieścia stała wiernie u jego boku, pomagając mu w pracy przy młynie i razem z nim dzieląc trudy wychowania czworga dzieci — trzech synów i córki Hildy.

Okulary były jeszcze starsze. Wilhelm Ernin miał je w spuściźnie po ojcu, też Wilhelmie i też sołtysie. Bo ta najwyższa we wsi godność stała się już jakby dziedzictwem. Dzierżyły ją w rodzinie Erninów już cztery pokolenia, a przedtem z małymi przerwami pono jeszcze drugie cztery. Tak szanowała i ceniła rodzinę Erninów ludność kolonii niemieckiej.

Nie będziemy się temu dziwili, jeżeli się dowiemy, że już w owych na wpół legendarnych czasach, kiedy najłaskawszy władca August Mocny na bagnistym, ale urodzajnym wybrzeżu wiślanym osadził pierwszych sprowadzonych z Saksonii kolonistów, pierwszy z Erninów pozyskał sobie monarsze wyróżnienie. Jemu właśnie kazał król, aby przewodził nad gromadą i jemu także nadał miłościwie cenny przywilej — prawo zbudowania młyna i użytkowania go bez opłacania żadnych podatków po wsze czasy.

— Ho! Ho! August Mocny! To był król! Takich już później nie było. Próżno by szukać drugiego, co na polskim siedząc tronie, o niemiecki swój lud tak dbać umiał. Jak który chłop w Saksonii na chleb zarobić nie mógł, to go zaraz z królewskiego rozkazu do Polski przesyłano i osiedlano przeważnie nad Wisłą, bo tu właśnie ziemie były żyzne, a leżały odłogiem. Tu, Na Grobli, było tak samo. Na polecenie najmiłościwszego dano te obszary rozległe ale błotniste kilkunastu najuboższym chłopom saskim. Każdy dostał ładny szmat tej mokrej ziemi i każdemu król z własnej szkatuły jeszcze coś na zagospodarowanie dołożył. Dobry był król! Mądry był król! Przez te łaski okazane przodkom musieli o nim pamiętać dzisiejsi koloniści i szanować jego wolę. Skoro on sam Ernina postawił na czele gromady, to tak już powinno było być aż do końca świata.

Do grobli, co broniła nisko położone ziemie od zalewów wiślanych, z biegiem lat przybyła druga, a potem jeszcze trzecia. Dzisiejsza wieś Grobla leżała w tym trójkącie, niby obóz warowny, strzeżony ze wszystkich stron przez potężne wały ziemi. Wzdłuż wschodniego szańca płynęła Wisła i tędy w czasach odległych mieszkańcy kolonii komunikowali się ze światem. Tędy ów pierwszy Ernin — faworyt króla - swojaka, spławiał wyroby swego młyna pod Warszawę i dalej, zaopatrując w mąkę i otręby mnogie kolonie, które z łaski Mocnego i jego następcy upstrzyły oba brzegi polskiej rzeki.

Mnóstwo ich było. Aż do samego Gdańska mógł sobie płynąć stary Kurt Ernin, nie wiedząc nawet, że znajduje się w obcym kraju. Jego barki przecież dostarczające piękną mąkę i czyste otręby, a zabierające w zamian żyto i pszenicę, przybijały tam tylko, gdzie na widok łopocącej na wietrze małej czarno-żółtej bandery, wybiegali ze schludnych chat ludzie w kusych portkach do kolan, w wełnianych szarych pończochach i czerwonych kubrakach wołając głośno:

— Es kommt Onkel Kurt! Also alles ist gut! Willkommen! Willkommen, Onkel Kurt!

Do końca życia też stary Kurt Ernin nie nauczył się po polsku, tak samo jak nikt z jego sąsiadów i podwładnych z małej wsi Na Grobli, jak nikt z mieszkańców innych kolonij niemieckich, zakładanych pieczołowicie przez obu królów saskich. Po co mieli się uczyć? Mieli przecież własny piękny język niemiecki, własne szkoły, własne kaplice i własnych pastorów, którzy umieli prawić ładne kazania niemieckie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Pełna tabela loterii

z dnia 26 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 100.000 zł. na nr. 101089

10.000 zł. na n-ry: 82369 152842

5.000 zł. na nr.: 156680

2.000 zł. na nr.: 82836

1.000 zł. na n-ry: 1228 19006 82710 170966

500 zł. na n-ry: 1503 56708 81133

400 zł. na n-ry: 18860 24546 51025 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175572

200 zł. na n-ry: 6835 46525 68905 99465 175504

150 zł. na n-ry: 6487 9480 24319 35055 39595 48717 50795 60609 70964 71008 77554 80729 90992 95478 96565 103988 110098 111942 120912 134960 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043

Po 100 zł

36 837 998 1406 33 836 88 2143 228 357 3383 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 491 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 636 63

10008 37 449 697 11260 308 618 12143 14536 15197 451 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403

20758 67 21764 22139 371 814 24419 580 25112 330 580 83 26100 15 692 27579 28022 131 29175 917

30438 610 53 779 31775 32066 156 33664 34173 290 385 619 35368 36221 909 37200 934

38149 251 534 39042 458 558 9 96 40022 161 692 967 41307 672 796 999 42083 309 869 971 43558 635 885 44416 33 592 45574 46851 47066 357 590 765 48587 49313

50285 7 506 755 82 864 51582 702 52672 854 53456 547 771 95 935 54210 384 967 55089 138 357 69 484 807 92 56028 610 568 62 57708 58157 524 627 59255 547

60044 690 802 61495 62469 63121 866 64059 65713 817 66472 591 903 68070 345 695

70401 759 71378 538 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 396 462 88 76003 621 850 77357 567 645 86 78855

80064 88 176 655 832 81073 89 331 977 82058 156 577 84331 474 509 85213 696 837 86597 628 87579 88219 609 810 988 89344 728

90060 292 841 91843 93430 694 787 95055 61 559 600 96490 715 998 97063 682 98375 99506 881

100113 698 101119 508 72 799 856 102053 55 103232 487 104167 105283 796 106517 37 39 86 107069 126 352 495 595 108448 56 109292 453 8

110143 577 672 816 111479 112501 83 114200 822 115175 462 75 637 907 116228 414 56 581 117032 703 118006 866 119108

120579 121151 263 122166 123603 749 902 124472 656 713 36 126253 624 127113 357 455 128438 129309 551 735 907 33

130803 917 131156 995 132611 865 962 134597 628 872 135266 766 136709 835 138892 139492 556 763 904

140051 72 170 226 347 99 404 141174 961 863 142891 913 143286 354 86 755 962 144111 145068 981 147251 477 148020 149 560 860 988 149131 660 917

150677 505 51 672 725 151256 152169 549 55 609 153452 992 154497 546 84 691 155285 156067 210 531 639 727 157074 967 158536 44 159342 510 644 711 830

160001 161209 493 799 897 162139 632 163804 164538 694 975 165089 169 782 166424 851 922 167382 168133 317 406 880 169138 268 767 993

171263 550 959 172832 173576 840 174736 40 175403 862 70 905 26 90 178172 459 68 542 782 179124 35 435 590

180031 181606 783 182005 440 584 836 88 184219 521 185774 843 186525 747 187179 454 713 882 967 188284 682 941 189193 233 384 432 922

190215 413 824 191250 54 533 192560 193845 194012 314

Po 50 zł

239 657 935 91 1223 533 778 2028 145 53 283 334 591 642 756 829 3307 15 486 650 850 4458 524 40 767 88 915 85 5050 430 515 678 818 64 6428 844 951 7308 484 913 8086 120 781 9073 100 750

10218 32 512 11058 204 638 816 935 12711 857 13200 05 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 93 415 19452 549 59 804 32 926

20024 579 756 97 21019 443 888 985 22113 207 977 23003 134 500 24244 371 25611 23 26162 648 772 987 27215 876 983 28285 368 844 970 29043 838 47

30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34207 27 649 59 35658 36512 897 37024 118 521 629 972

38203 362 676 39126 276 314 55 590 657 711

40022 310 41111 208 381 42116 47 302 464 952 43786 44535 605 95 45009 143 58 470 892 46343 440 645 864 47772 929 48112 344 535 49277 530 92 600

50812 968 51132 539 52179 313 62 934 53569 54291 317 736 931 55161 228 997 56311 421 861 57071 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 670 728 887 59071 333 93 697

60003 93 671 745 61490 2 887 62190 441 699 63129 31 81 597 724 862 951 64042 95 8 198 278 509 610 709 79 808 65260 383 423 90 670 66753 67111 521 68305 77 422 669 69411 580 746 831

70185 255 72 749 71178 526 72368 446 866 80 909 73057 97 824 900 14 36 74390 606 75243 744 966 76001 6575 248 854 77301 473 518 67 69 78149 229 79160 258 309 78 746 53

80241 60 391 469 652 779 81542 820087 343 486 553 606 83070 311 634 98 84214 30 763 85407 855 988 86027 87485 771 88058 376 563 670 89189 389 458 510 674

90662 740 91218 98 322 483 555 663 66 92133 86 494 763 93179 308 670 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 427 672 79 967 97121 228 91 93 368 97 592 747 972 98030 82 321 92 757 99220 95 657

100058 694 761 74 101096 161 442 812 38 102119 103427 512 97 946 104150 914 105078 138 73 99 421 812 88 106106 55 717 905 107035 173 307 5 547 725 976 108263 535 699 950 109179 206 589 703 946

110357 570 78 770 828 111013 184 578 853 56 112033 630 814 989 113104 239 449 80 934 75 114097 501 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 53 934 119071 441 527 47

120392 489 587 770 947 121065 182 241 44 49 658 717 910 122084 367 575 603 68 859 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127038 239 737 862 128179 454 97 840 57 71 129136 81 704 23

130840 131122 518 791 868 132001 480 555 653 798 133060 119 336 437 711 844 134014 244 818 135622 33 732 68 136368 483 631 137512 138040 139196 292 593

140607 779 804 141535 667 736 142673 748 77 143121 331 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 258 607 729 147080 490 644 895 969 148419 50 643 745 932 149034 229 356 651

150094 299 690 908 151007 346 505 638 152050 149 783 153100 216 422 92 656 725 154279 425 931 155598 677 948 69 156207 487 884 988 157098 115 890 97 926 158028 548 608 821 159727

160122 257 59 403 611 866 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164872 959 165242 52 622 60 166124 408 727 931 167288 384 656 882 932 168173 362 473 791 914 169037 107 247 54

170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175363 445 713 176030 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179155 835

180149 323 563 82 181061 292 342 785 182130 326 183851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 47 847 964 188050 608 37 804 189403 571

190192 239 36 74 505 191871 192115 278 661 193575

III ciągnienie

Wygrane po zł 100

Zł. 100 m nr. 1756 805 2366 724 3741 34 990 4282 5791 7352 548 8393 604 788 881

10028 775 12298 751 13893 14048 15137 853 16183 509 940 17725 19584

20156 817 21307 22345 561 649 23038 542 603 24938 25457 26994 27111 99 295

32655 971 33221 449 803 34233 674 35608 832 82 907 36895 37214 30 646 38628

41394 946 42730 970 43440 44313 453 45425 775 46726 95 47171 474 530 48205 954

50012 921 51619 52022 296 679 897 53099 111 413 56650 57375 561 960 58463 976 59408

60005 865 952 61058 246 62468 63960 64787 65654 66979 69870

70634 787 837 71854 89 72650 74690 727 75241 77258 78072 727 900 79027

82410 83763 99 954 85115 86512 665 89110 433 714

90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 773 99625

100324 101552 801 102229 103574 768 104154 105105 107401 643 108080 416 109738

110173 856 111783 112891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119578

121473 848 122023 124235 41 127089 128875

130595 965133228 460 654 134098 353 508 9 135110 136810 138404 685 828 138506 139542 843

140624 1414012 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809

151903 153327 776 154273 416 615 15504 165073 253 374 157426 576 708 158296 749 913 159273 628 911

160887 161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 167709 168764 169511 906

178333 179321 641

180995 181448 810 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189294

Wygrane po zł 50

420 866 1476 544 2997 3091 659 981 4240 837 926 84 5528 692 943 6022 7243 864 8055 437 40 9652

11111 12124 77 416 765 13181 599 779 14858 15243 16089 187 309 690 17031 230 18249 354 725 891 19369

20018 206 651 744 966 21094 23151 271 559 24201 78 598 26019 268 860 27051 240 668 28959 29672

30464 734 31161 72 79 786 32203 773 33493 34825 35273 98 491 960 37035 316 706 38187 439 683 996 39143 57 566 89

40006 523 660 952 41720 817 944 42035 324 43352 670 80 44646 58 90 45365 88 649 46746 47439 48398 531 992 49089

50236 51327 65 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55082 95 741 56551 38 850 918 57392 433 41 533 883 58386 59344 448

60567 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68420 711 69646

70307 71083 336 72105 89 667 73432 591 687 752 74212 722 865 75196 386 76553 77711 858 78378 425 748 79819

81071 82030 49 469 977 83104 658 954 85290 448 932 86101 87257 88428 89616 902

90049 420 91563 70 92290 93076 331 455 713 95217 96604 712 999 98070 379 748 99678 99

100122 420 994 101287 607 718 103519 813 903 104069 105255 106309 782 107225 108970 109429 669

110696 111818 30 112370 555 629 76 984 111018 363 93 986 114900 78 115331 411 22 116063 766 805 35 117271 118079 495

120586 121790 122966 124797 914 125682 126373 890 127041 528 764 924 128278 797 129082 515

131955 132137 640 133063 496 509 619 983 134379 408 882 136074 129326 137255 138329

140624 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 146656 147231 64 77 784 855 148466 149048

150560 873 900 151272 496 779 152038 360 153509 765 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158515 772 159069 594 849 164170 615 956 165111 773 166688 963 168019 583 169390 606

170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 854 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773

180006 62 314 181233 182256 444 575 764 930 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547

190538 826 191820 192652 153291 194290

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na Nr 84500

łZ 5.000 na Nr 17869

Zł 2.000 na N-ry 82955 87025

Zł 1.000 nr. nr. 3512 56942 112081 171728 189076

Zł. 500 nr. nr. 6866 16297 80138 130700 158366 177646

Zł. 400 nr. nr. 8165 34850 48953 122174 125116 138799

Zł. 200 nr. nr. 20209 64989 77135 83168 119419 151877 156081 160730

Zł. 150 na nr nr. 1016 3700 6712 6345 10875 17515 39438 52116 59678 60942 59 108209 116515 122308 650 124131 135681 169098 170536 172210 191341 194883

Wygrane po 100 zł

273 93 615 1344 679 2926 3826 4160 838 5988 6429 799 9362 472

10591 11796 13050 14864 15653 16645

20129 806 35 21735 22619 974 23222 372 24064 247 367 887 995 25773 891 27088 28803 29837

30435 31022 305 32056 34378 36343 37002 147 304 208068 209230 352 465 706

40321 41688 951 45371 747 46002 47857

50085 53026 543 877 54220 56116 346 58 57500 58231 387

6470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 93 68129 950 69849

70725 71006 293 72717 73306 74768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79380 633 995

80178 83155 349 84301 463 796 85300 694 86373 413 54 87835 88095 499

91005 236 315 463 74129 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918

100571 101 374 421 107664 108680 109169 110371 111317 739 962 112065 71 994 113118 234 114528 774 117019 281 657 118050 304 634 119612 757 861

120827 121556 123598 970 124114 125831 996 127 798 128094 625 129133 59 700

131776 133390 479 981 134593 135611 770 136257 316 25 137271 138246 377 139554 848

142617 144066 145448 148309 580 893 149884

151083 316 152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406

160272 432 161411 716 62 162873 162646 164992 165296 169045 317 172745 173206 357 428 845 175235 176594 847 177923 178127 179256 335 875

80660 181398 182141 833 184517 185686 186339 187431 188183 466 189268

190678 191317 760 193734 63

Wygrane po 50 zł

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 546 5253 978 6180 252 69 483 8422 919

10070 987 11498 556 12301 530 14840 15142 761 811 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776

20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 80 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687

30106 573 32191 435 97 614 49 914 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37318 54 0650 38525 39482

40649 752 41452 813 84 42087 518 42523 931 44919 45899 46298 47054

50115 238 327 51394 433 951 52355 97 627 52905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337

60276 423 986 62259 438 64594 65197 66815 67759 68692 69852

71064 524 96 72288 598 73217 699 74472 75114 606 666 778 76430 517 867 77522 78314 453 79797

80179 449 551 81409 808 939 82952 87298 88610 89412 639

91012 285 92479 93114 425 817 94233 468 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720

100124 305 520 101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47

110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 925 26 114209 642 115164 412 720 1116951 118740 119436 694

120130 121433 509 682 846 122349 921 123015 124405 791 125179 384 520 653 128462 589 129960

131052 63 132291 133021 105 384 451 656 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 139109 957

140358 911 143068 144346 145168 626 791 146344 147348 148833

151498 562 916 152304 77 773 154257 403 555 155015 157536 713 158407 29 686

160451 88 541 83 781 161788 162786 163358 959 164420 165455 166083 167940 169050 337

172669 818 173318 174451 500 565 175138 471 656 178633 830 179589

180469 181716 183120 185092 186282 805 [illegible] 232 844 188622 189421 31 385 [illegible]

Gród Ziemi Zaborskiej w gorączce swego „Tygodnia"

Imponujący zjazd wycieczkowiczów z całej Polski do Chojnic

Wystawa przemysłu, handlu i rzemiosła

W pięknie ubarwionych godowymi szatami Chojnicach rozpoczął się pierwszy w dziejach tego miasta „Tydzień" propagandowy dla turystów i miłośników piękna kraju ojczystego. Ulice spokojnego tego naogół miasta ożywiły się w stopniu nie notowanym. Przemykają przez nie setki samochodów — tworząc długie korowody przy chodnikach, po których ciągną tłumne wycieczki z okolic bliższych i dalszych. Wśród turystów przeważają członkowie KSM, śpiewacy i kupcy przybyli na swe zjazdy.

„Tydzień Chojnic" oficjalnie rozpoczął się wczoraj. Po uroczystym posiedzeniu przedstawicieli władz z przedstawicielami społeczeństwa udano się do największej szkoły powszechnej, gdzie starosta powiatowy p. Lipski dokonał otwarcia wystawy przemysłu, handlu i rzemiosła. Pod wieczór rozpoczęły się zabawy, próbne ćwiczenia straży pożarnych. Miasto tonęło w iluminacjach, na ulicach i po lokalach panował niebywały rozgwar tłumów, na dworcach kolejowych ścisk jadących... Jutrzejszy dzień zapowiada się również mocno ożywiony, zwłaszcza na jeziorze Charzykowskim.

Gromy ostatniej burzy zapalały domy i uśmiercały ludzi

Podczas przechodzącej ostatnio nad Pomorzem i powiatami okolicznymi burzy miały miejsca liczne wyładowania elektryczne i uderzenia gromu w zabudowania. W Toruniu grom uderzył w szczyt pomnika pułku piechoty i odłupał część jego. Wypadku z ludźmi na szczęście tym razem nie było. Uderzył grom również w gmach urzędu wojewódzkiego i uszkodził kilkadziesiąt dachówek, opalając lekko belki stropu.

Potężnie rozszalała się burza nad Rypinem. We wsi Starorypin grom raził śmiertelnie pracującego w polu rolnika Szczepana Kumakowskiego. Przybyła wkrótce po wypadku rodzina usiłowała zabitego ocucić przy pomocy okładów ziemnych, jednak bezskutecznie. Co dziwne, zabity na ciele swym nie miał żadnych śladów sparzenia. Przywołany lekarz stwierdził jedynie zgon.

W sąsiedniej wsi Strzygi zapaliły się od gromu zabudowania gospodarcze Leopolda Gawrońskiego. Już stała w płomieniach stodoła, gdy nadjechała straż i przybyli wracający z obchodu policjanci. Wspólnymi wysiłkami pod komendą komendanta powiatowego policji kom. Przymusińskiego ogień udało się zlokalizować i ocalić od ognia dom mieszkalny.

W tym samym czasie grom raził śmiertelnie we wsi Rejewo 32-letniego Adama Kisielewskiego, radlącego kartofle. Wraz z gospodarzem padł jeszcze rażony gromem koń jego.

Młodzież polska z zagranicy w Gdyni

Uroczysta inauguracja kursu wiedzy o Morzu Polskim

W sobotę, dnia 26 b. m. przyjechali z Warszawy z zagranicy w liczbie 20 kilku uczestnicy kursu wiedzy o Morzu Polskim, urządzanego przez Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich Im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Gdyni.

Są to w większości stypendyści Światowego Związku Polaków z Zagranicy, na czele którego stoi, jako prezes p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz. Młodzież skierowana została na roczne studia w Polsce, a dobór jej nastąpił na podstawie opinii miejscowych organizacji polskich i placówek zagranicznych Rz. Polskiej, jest to więc kwiat młodej Polonii zagranicznej. Uczęszczali oni przez 7 miesię Polsce i na specjalny kurs wiedzy o mo-Polsce i na specjalny kursu wiedzy o morzu polskim, którego końcowa część odbędzie się w Gdyni.

W niedzielę, rano odprawił w kościele Najświętszego Serca Jezusa, ks. kan. Turzyński nabożeństwo z kazaniem dla młodzieży, a o godz. 11 w Domu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Gdyni odbyło się uroczyste powitanie, obejmujące przemówienia rektora Kolegium prof. dra Tadeusza Hilarowicza, jako kierownika kursu wiedzy o morzu polskim, przemówienia przedstawicieli władz, Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, Komisji Porozumiewawczej Organizacji Kobiecych w Gdyni, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, przedstawiciela Domu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i przedstawicieli słuchaczów kursu, tudzież wykład kpt. Stanisława Koski o podstawowych pojęciach o żegludze morskiej.

Wśród słuchaczów znajdują się Polacy i Polki z Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady.

Jak spędzają dzień pięcioraczki kanadyjskie

Napisała Yvonne Leroux

„Tik, tak, tik, tak, wstawajcie. małe Pięcioraczki" — nawołuje zegar, wiszący na jasnej ścianie dziecięcej sypialni! Pięć naszych bohaterek z wesołym szczebiotem wyskakuje z łóżeczek wkłada szlafroczki i maleńkie pantofelki. Czeka na nie sok pomarańczowy (oh, jaki dobry!), a następnie łyżeczka tranu (nie obywa się bez małego grymasu!).



Po kilkuminutowej zabawie poranna kąpiel. Zimą, ciepła kąpiel. Latem, dobry prysznic. Jednaka zimą i latem jedynie Palmolive, to doskonałe mydło na olejku oliwkowym jest używana w tym tak ważnym momencie dla urody naszych czarujących panienek.

Bije godzina ósma. Pięcioraczki są czyste, jak kryształ: ząbki wyczyszczone, włoski uczesane, sukienki włożone. A teraz do stołu. Czeka nas gorące śniadanko. Zostaje one szybko zjedzone, gdyż Pięcioraczki mają wspaniały apetyt.

Od 9 do 11 bawią się one na powietrzu zimą i latem, ale tylko wówczas, gdy jest ładnie. W przeciwnym razie bawią się w domu: klocki, lalki, piosenki — rozrywek nie brak. O 11 wracają, myją rączki, jak dorosłe osoby (oczywiście mydłem Palmolive) i jedzą obiad o godz. 11,45. Po czym dwugodzinny odpoczynek na tarasie, bez względu na temperaturę, która w Kanadzie przez długi czas utrzymuje się poniżej zera. Następnie jeszcze godzina zabawy. Wreszcie o godz. 4 nowy prysznic. Wolno im wówczas dowoli chlapać się i bawić obfitą pianą mydła Palmolive.

Po prysznicu nasze Pięcioraczki odpoczywają aż do kolacji do godz. 5,45. Po kolacji następuje najciekawsza chwila, gdy opowiadam im piękną bajkę po francusku (Pięcioraczki rozumieją i mówią już po francusku jak prawdziwe Kanadyjki). Grzecznie odmawiają paciorek. Zasypiają, kołysane przez anioły i na jedwabistych skrzydłach płyną do czarownej krainy snów — gdzie spotykają się co noc wszystkie grzeczne dzieci całego świata.

Yvonne Leroux,
Wychowawczyni Pięcioraczków.

Żywcem ugotowany

Straszny wypadek w Bydgoszczy

Robotnik Franciszek Kubiak z Solca Kujawskiego, liczący 34 laat, zatrudniony w państwowej fabryce dykt w Kapuściskach, wpadł onegdaj do zbiornika z wrzącą wodą. Kubiaka przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala powiatowego. Straszny ten wypadek wywarł silne wrażenie.

„Tydzień Chojnic"

Miasto kresowe położone na samej granicy (2 km) urządza **swój tydzień.** Powiedziałby ktoś może: przesadne ambicje, przerosty niezdrowe, niepotrzebny hałas, zbyteczny wydatek. — Gdyby tak powiedział, to by się omylił i wyrządził tym krzywdę mieszkańcom Chojnic, a przede wszystkim komitetowi i Zarządowi Miasta, który nie szczędzi trudu, aby mimo konieczności oszczędzania w samorządzie, stworzyć piękne ramy dla tej uroczystości i zadowolić gości, którzy zechcą przybyć do Chojnic.

Praca wre na każdym odcinku i wszyscy biorą w niej udział, strojąc balkony kwieciem, odnawiając domy, malując wystawy dekorując okna, ozdabiając ogródki przy domach, obsadzając trawniki kwiatami. Miasto zawsze czyste, teraz robi jeszcze staranniejsze wysiłki o swój zewnętrzny wygląd, już nie tylko porządny, lecz piękny, estetyczny dla oka. Jest to bezsprzecznie wysiłek miły dla każdego przechodnia, nawet uczuciowo nie związanego z miastem.

Ale ma to przecież i o wiele głębsze społeczne znaczenie, jeżeli popatrzymy na ten wysiłek pracy i chęci jej dokonania pod kątem zatrudnienia wielu rąk i pobudzenia pewnego ruchu handlowo-rzemieślniczego. Bo tak jest w istocie.

Ożywiły się obroty pieniężne. grosze przechodzą z rąk do rąk i ten ruch powoduje wzrost dobrobytu ogólnego i podniesienie skali optymistycznego wejrzenia w przyszłość. On właśnie budzi wiarę w wartość wysiłku, pracy, w możność szukania dróg nowych, które mogą przynieść poprawę bez oglądania się na cudzą pomoc!

Chojniczanie chcą, by o nich nie zapominano. Daleko im do centr życia państwowego, do ośrodków pulsującego żywo ruchu umysłowego polskiego. Na to jednak nie chcą ani wyrzekać, ani tego zazdrościć innym.

Chojnice są dumne ze swej roli strażniczki granicy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Świadome swego znaczenia kresowego pracują z zacięciem, by polskość jak najgłębiej utwierdzić w duszach i umocnić polski stan posiadania na każdym polu. Każdy rok przynosi tu stałą poprawę, ale też każdy rok i każda sposobność dają pole do ścisłych obrachunków z polskim sumieniem, co i jak zrobione i czy dobrze zrobione.

Miasto pozbawione całego zachodniego zaplecza przez odcięcie Ziemi Złotowskiej, otoczone od południa jeszcze ludnością niemiecką t. zw. Kosznajdrów, a z innych stron ubogą ludnością kaszubską musi bardzo umiejętnie myśleć o swojej przyszłości i szukać możliwości dla swego rozwoju. Do miasta stale dopływa ludność polska ze wsi i pod jej wpływem nastąpiła tak szybka polonizacja, że podczas gdy statystyka niem. wykazywała 5% Polaków, dzisiaj ostatnia statystyka polska wykazuje 10% Niemców. Lecz ten wzrost ludności w mieście nakłada cały szereg ciężarów na miasto, bo majątkowo jeszcze dotąd Niemcy przedstawiają się silnie i nieproporcjonalnie do swej siły liczebnej są silni gospodarczo. Składają się na to różne czynniki, jak zagospodarowanie przedwojenne warsztatów pracy, zorganizowana wcześniej bankowość i spółdzielczość itp. Ale w każdym razie nie można nie doceniać wysiłków polskich, aby na polu gospodarczym stworzyć polską siłę, którąby odpowiadała godności narodowej.

Placówki przemysłowe polskie są otoczone życzliwością całego społeczeństwa, które jednak nie umie kierować się nienawiścią do przedsiębiorstw niemieckich, zwłaszcza o ile te nie czynią różnicy w zatrudnianiu polskiego robotnika, lub współpracują z polskim przemysłem.

Zdecydowanie jednak opiera się społeczeństwo popieraniu tych przedsiębiorstw, które swym postępowaniem wykazują niechęć do spraw państwowych polskich.

Chojnice starają się o utrzymanie w swych murach szkół, mają ambicję promieniowania przez nie na całą okolicę Ziemi Zaborskiej. Władze państwowe doceniają ważność tych usiłowań miasta i dały temu wyraz przez otwarcie: dwu wydziałowego liceum męskiego i zezwolenie na otwarcie przy żeńskim gimnazjum miejskim liceum humanistycznego, oraz przekształcenie 3 kl. szkoły handlowej na gimnazjum kupieckie.

Szykając źródeł rozwoju, Chojnice nie pominęły myśli wykorzystania pięknego swego położenia i całej okolicy dla rozbudzenia ruchu turystycznego i wypoczynkowego.

Przecudne i ogromne jezioro Łukomie dostarcza terenów dla pięknego sportu żeglarskiego. W czasach polskich dopiero powstają nad jeziorem kulturalne urządzenia, jak pomosty, łazienki, restauracje i wille. Charzykowy (5 km od Chojnic) nad jeziorem Łukomie mogą zadowolić najwybredniejsze wymagania ludzi z wielkich miast, bo łączą kulturę z idealnie piękną przyrodą w jej pierwotnej czystości i spokoju.

Takie usiłowania i takie ambicje należy doceniać, należy poprzeć. Dlatego warto zainteresować się „Tygodniem Chojnic". Wywołała go głęboka myśl nie o utrzymanie bytu, ale o prawo do pełnowartościowego rozwoju kresowego miasta, które przyjęło obowiązek promieniowania polskością na cały obszar ziemi nadgranicznej i które z tego obowiązku pragnie zdać dobrze egzamin przed potomnością i sądem historii.

Przybycie Gości z Pomorza będzie umocnieniem i utwierdzeniem w szlachetnych zamierzeniach, będzie bratnią dłonią, która w uścisku podaje siłę i rodzi moc. Na to Choinice czekają!

Mat...

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek-Wtorek, dnia 28-29 czerwca

Z miasta

— **Na Bartodziejach Wielkich** po wspól nej mszy św., dzieci wraz z rodzicami zebrały się w przedszkolu. Na uroczystość przybyły również panie z centrum. Po zagajeniu przez prezeskę oddziału p. **Ritterową** dzieci pod kier. p. **Pietrasówny** wykonały szereg efektownych tańców i deklamacyj.

Na Rupienicy uroczystość zagaiła p. **Reicheltowa**, po czym pod kier. p. **Adamskiej** nastąpiły produkcje dzieci. W imieniu matek dzieci uczęszczających do przedszko la złożyła podziękowanie p. **Smurzyńska**. Następnie opiekunka p. **Tatrzańska** w serdecznych słowach pożegnała przedszkolankę p. **Adamską**, która przechodzi na inne stanowisko, a która w ciągu 5-letniej pracy w przedszkolu pracowała z wielkim poświęceniem, zdobywając ogólny szacunek i sympatię. Uroczystość zakończono śniadaniem dla dzieci.

Na Małych Bartodziejach również uroczyście zakończono rok szkolny z udziałem pań z zarządu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzieże rowerów.** P. Leonowi Marachowi zam. przy ul. Generała Bema nr. 5 skradziono rower z zamkniętej piwnicy. — P. Leokadii Ściesińskiej skradziono rower pozostawiony bez dozoru przed gmachem Starostwa Grodzkiego.

— **Kradzież narzędzi ciesielskich.** P. Bu remu Teodorowi zam. przy ul. Chołoniewskiego 49 skradziono narzędzia ciesielskie z kąpieli wojskowych wartości 200 zł.

Zakończenie roku w przedszkolach Z. P. O. K.

Jednym z ważniejszych odcinków pracy Związku Pracy Obywatelskiej kobiet. to praca w przedszkolach. gdzie wpaja się dzieciom kardynalne podstawy wychowania, którego tak często brak im w domu Związek Pracy Obyw. Kobiet w Bydgoszczy prowadzi na czterech przedmieściach przedszkola, do których uczęszcza znaczna liczba dzieci.

W tych dniach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Na Jachcicach uroczystość zagaiła prezeska miejscowego oddziału p. Jarocka, wi tając przewodniczącą Z. P. O. K. p. Podworską. kierownika szkoły p. Momota z małżonką, członkinie oddziału oraz licznie zebrane matki dzieci. Z kolei okolicznościowe przemówienia wygłosili przewodnicząca p. Podworska oraz kierownik p. Momot. Następnie dzieci pod kierownictwem p. Błażewiczówny wykonały szereg deklamacyj i inscenizacyj, budząc wśród zebranych ogól ny podziw. Najbardziej wzruszającą była chwila, gdy dzieci wręczyły paniom z centrum z p. Podworską na czele bukiet kwiatów. dziękując za opiekę. Na zakończenie odbyło się dla dzieci wspólne śniadanie.

Bestialski napad nożownika

Powracający do domu w nocy z soboty na niedzielę p. Emil Mentzel (ul. Szczecińska 10) został napadnięty przy 5 śluzie przez nieznanego osobnika, który zaczepił go obelżywymi wyzwiskami i zranił go nożem kilkakrotnie w brzuch. Po tym bestialskim czynie napastnik uciekł. Nieprzytomnego i ciężko poranionego Mentzla znaleźli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala powiatowego na Bielawkach. Jak stwierdziliśmy, stan jego jest bardzo ciężki, tak że lekarze mają mało nadziei utrzymania go przy życiu. Podobno przyczyną krwawej napaści mają być porachunki osobiste. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujęcia nożownika.

Z walk zapaśniczych

Dnia 25 bm. debiutował na ringu Władek-Zbyszko-Cyganiewicz, którego publiczność witała owacyjnie. Mistrz świata już w 4 min. pokonał Zygfryda Turka. Poza tym Amerykanin Zikoff w 9 min. położył na obie łopatki Lwowianina Brzezińskiego, a dziki brutal czechosłowacki Streśniak w 18 min. zwyciężył Hiszpana Pousa. Atrakcją wieczoru była walka dwóch wspaniałych zapaśników Karola Nowiny-Szczerbińskiego i Łotysza Martinsona. Publiczność w napięciu obserwowała błyskawiczne ataki i kontrataki tych zapaśników. Okazali się oni równymi pod względem techniki i sprężystości, to też w przewidzianym przez regulamin czasie 30 min. walki nierozstrzygnęli.

Dnia 26 bm. Zbyszko Cyganiewicz w 14 min. położył na obie łopatki Amerykanina Zikoffa. W przepisanym czasie nie rozstrzygnęli walki Skwarek i Kaplan Abt, oraz Martinson i Streśniak, a Niemiec Ding po zaciętej walce zwyciężył Maciejewskiego.

Na szalach Temidy

ZA PODROBIENIE WEKSLA

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stawał 47-letni Stanisław Duda, oskarżony o sfałszowanie podpisu na wekslu. Duda skazany został na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Uroczystości „Tygodnia Morza"

Dnia 28 6 br. o godzinie 20-tej 1) Sygnały syren fabrycznych i lokomotyw, oraz hejnał z wieży kościoła Klarysek, 2) Orkiestry wojskowe i organizacyj społecznych.

O godzinie 20.30 przemówienie (przez megafony), podniesienie bandery, hymn państwowy.

O godzinie 21-ej odmarsz nad Brdę, gdzie odbędą się „Wianki".

Dnia 29. 6. br. o godzinie 10.30 nabożeństwa w kościołach parafialnych. Dla przedstawicieli władz i organizacyj (ze sztandarami) nabożeństwo w kościele farnym.

O godzinie 12-ej zbiórka na rynku im. Marszałka Piłsudskiego wszystkich organizacyj społecznych i grup charakterystycznych.

O godzinie 12.30 przemarsz na Plac Wolności.

O godzinie 19-tej zabawa ludowa na Placu Kochanowskiego.

Od 29 6 do 4 7 b. r. zbiórka do puszek.

Punkty zborne dla organizacyj społecznych

Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza" przypomina, że punkty zborne dla organizacyj społecznych w dniu 28 czerwca rb. o godz. 20-tej są następujące:

K. P. W. z dworca, tramwajarze — Grunwaldzka przy ul. Ścieżka, Powstańcy i Wojacy — Ułańska-Wysoka, Wojskowa 1 — Ks. Skorupki — Stroma, Wojskowa 2 — plac Weyssenhoffa, P. P. W. — Jagiellońska — Chopina, Inwalidzi — Strzelnica.

Organizacje społeczne zbiorą się ze sztandarami już o godz. 19.45 w miejscach, które im odpowiadać będą i z orkiestrą na czele wyruszą na rynek Marszałka Piłsudskiego, gdzie wezmą udział w uroczystym podniesieniu bandery i przemówieniu.

Obchód „Wianków" w Bydgoszczy

Przygotowania do tradycyjnego obchodu „Wianków" w Bydgoszczy są w pełnym toku. Organizatorzy pracują gorączkowo, aby jaknajsprawniej zmontować tak wielki aparat. Wobec nader przychylnego ustosunkowania się władz miejskich, należy liczyć się z tym, że organizatorzy przezwyciężą nawet największe przeszkody. Elektrownia Miejska zainstaluje bajkowe oświetlenie Brdy, Rybiego Rynku, wysepki przy Farze oraz kościoła farnego. Gazownia Miejska ustawi transparenty, oświetlone gazem. Oddział Wodociągów zainstaluje wodotryski. Wszystkie zainteresowane towarzystwa, a więc towarzystwa śpiewacze, Sokół, kolarze, harcerze, żeglarze, a przede wszystkim wioślarze, przygotowują się intensywnie do swoich numerów programu. Teatr harcerski pod kierownictwem p. dr. Chmielarskiej wykona tańce na specjalnie wybudowanym podium na Rybim Rynku. Największą atrakcją będą ognie bengalskie i rakiety, w tym roku szczególnie efektowne i w większych ilościach zakupione.

Państwowy Urząd Wodny popiera — jak zwykle — intensywnie starania organizatorów, — również Lloyd Bydgoski, który stawi statki pasażerskie. Wszystkie orkiestry wojskowe, jak i cywilne, koncertować będą w różnych punktach. Dyrekcja Poczt i Telegrafów oświetli efektownie gmach poczty, to samo uczyni firma Schlaak i Dąbrowski oraz kluby wioślarskie, a szczególnie BTW.

Dowiadujemy się, że w tym roku ilość udekorowanych łodzi wioślarskich będzie o wiele większa, aniżeli w ubiegłych latach. Do dekoracji przyczyniają się niektóre większe firmy handlowe.

We wszystkich sprawach dotyczących obchodu Wianków, należy się zwracać wyłącznie tylko do kierownika technicznego Komitetu Organizacyjnego BTW. p. Wiktora Strzałkowskiego, Zarząd Miejski, Jana Kazimierza 5 II p. w podwórzu, tel. 28-46.

A więc wszyscy dziś w poniedziałek na „Wianki"!

DYŻUR NOCNY APTEK

Od 28. 6. — 29. 6. bm. dyżur pełnią: Apteka Piastowska ul. Śniadeckich 3 tel. 36-82 apteka pod Złotym Orłem Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1. tel. 30-98.

Prawomocny wyrok w procesie b. dyrektorów Banku Stadthagen

Jak się dowiadujemy, wyrok uwalniający b. dyrektorów Banku Stadthagen w Bydgoszczy pp. Rolbieskiego, Bauera i Pampucha uprawomocnił się, bowiem prokurator, który wniósł zażalenie nieważności wyroku, nie wywiódł w przepisowym terminie powodów prawnych celem obalenia wyroku. Tym samym więc długoletni proces b. dyrektorów Banku Stadtnagen, który kosztował dużo nerwów i pieniędzy, został ostatecznie zakończony.

KPW zwiedziło nową elektrownię miejską

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zwiedziło w tych dniach nową Elektrownię Miejską. W wycieczce brali udział członkowie Ogniska I i II w liczbie 70. Celem zwiedzenia Elektrowni było zapoznanie członków z wszelkimi urządzeniami technicznymi (maszynerią) oraz ze sposobem wytwarzania prądu. Członkowie wynieśli z wycieczki dużo cennych wiadomości. Wycieczkę zorganizował zarząd Ogniska II. Zarząd KPW Ogniska II składa serdeczne podziękowanie dyrekcji Elektrowni Miejskiej, jak również służbie technicznej za życzliwe ustosunkowanie się do wycieczki.

Za obrazę i uderzenie dozorcy

Przed Sądem Okręgowym stawał Kazimierz Woźniak z Gniewkowa, oskarżony o to. że dróżnika zarządu miejskiego Leona Szudzikowskiego z Gniewkowa nazwał psem, a nadto uderzył go dwukrotnie łopatą w plecy. Sąd skazał za to Woźniaka **na pół roku więzienia.**

Po inżynierach - rolnikach technicy rolni

Egzamin dyplomowy dla absolwentów państwowego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy

Od 21—23 bm. odbywał się praktyczny egzamin dyplomowy dla absolwentów Państw. Średniej Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy, którzy zgłosili się po odbyciu przynajmniej rocznej praktyki w gospodarstwie rolnym.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem delegata Ministerstwa wizytatora szkół rolniczych z Poznania p. Kowalskiego. W skład komisji wchodzili dyrektor Jemielewski oraz profesorowie Karczewski, Dunin - Karwicki i Kosko.

Następujący absolwenci otrzymali tytuł „technika rolnika": Czajka Józef, Dereziński aJn, Jędrzejewski Jan, Jurewicz Andrzej, Klukowski Józef, Kulczyński Józef, Kosiak Karol, Marczak Karol, Nowak Alfons, Skarżyński Henryk, Świnarski Zygmunt, Szaciłło-Kosowski Witold, Wachowicz Dominik, Wieruszewski Czesław, Ziemiński Jan, Ziółkowski Edward.

Jest to jeden z ostatnich roczników szkoły średniej, która została przekształcona w liceum rolnicze.

Poranek rytmiki i plastyki Studium Haliny Lewandowskiej

Ostatni występ w Teatrze Miejskim uczennic Studium Rytmiki i Plastyki Haliny Lewandowskiej w Bydgoszczy był ze wszechmiar zajmującym, zgoła atrakcyjnym pokazem racjonalnie ujętej pedagogiki choreograficznej w szerszym tego słowa znaczeniu, której przyświeca nie tanie efekciarstwo, jeno zbożna chęć przyswojenia młodemu pokoleniu (od bobasów począwszy) najistotniejszych zasad piękna, jako to poczucia rytmu i harmonii. P. Halina Lewandowska, pasjonująca orędowniczka estetyki w życiu codziennym, porwała się na rzecz niebylejaką, iście szaleńczą — na „odciążenie" bryły cielesnej, ulotnienie jej statyki. I z podziwem przyznać należy, iż dzięki „systemowi w tym szaleństwie", niewyczerpanej cierpliwości i umiejętnościom fachowym — „manjacki" zamysł p. Lewandowskiej udaje się wyśmienicie. Patrząc na ćwiczenia rytmiczne uczennic, zwłaszcza — ćwiczenia skoków, miało się przez chwilę wrażenie, iż młode te istoty, jakby zamknięte w hermetycznej próżni, utraciły całkowicie swój ciężar gatunkowy.

Rytmika zespołowa nęciła oko doskonałym skoordynowaniem ruchów miękkich zaokrąglonych, zwiewnych. Część dziecięca programu wywołała spontaniczny entuzjazm licznie zebranej publiczności. Bo też rozkoszne, kilkuletnie zaledwie milusińskie i milusińscy wyprawiali brewerie. zakrawające — bez emfazy — na ekwilibrystykę. Czteroletnie Madzia Czyba i Ania Syska były przemiłe w woltyżerce, a w „Małych psotnikach" wprost niepokoiły wyrobieniem technicznym, karkołomnymi koziołkami i zawrotnym młynkiem. W frenetycznych oklaskach po tym „numerze" kryły się zadowolenie publiczności i ulga, iż Madzia i Ania wyszły z tej cyrkowej bez mała opresji cało. Imponujące! Cacani byli w „meczu bokserskim" Jurek i Włodek, dwaj ledwie od ziemi odrośli synkowie znanego w Bydgoszczy lekarza dr. Fischbacha.

W tańcach plastycznych, wykonanych przez uczennice dorosłe, ujawniła p. Lewandowska artyzm dużej miary o żywej inwencji i głębi myśli. „Bratnie dusze" oraz „gotyk", w stylu przypominające z lekka szkołę Labana. ciekawiły nieszablonową koncepcją tęsknych dążeń duszy do wyzwolin z oków przyziemności i doczesności, misterną a przy tym przejrzystą kompozycją, szczerym tchnieniem poetyckim i wzorowym rozplanowaniem plastycznym. Stanowiły też najwartościowszą część poranku. Walc wiedeński nastrajał mile finezją i zwiewnością, kujawiak i „uroczystość wiejska" porywały życiem, skocznością i powabem.

Z solistek na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Hala Mancewiczówna, tancerka niemal „ukończona" o wrodzonym wdzięku, niemałym temperamencie i dużym opanowaniu technicznym. Jej „pajęczynka" (pyszne pomysłowy kostium), walc i oberek świadczyły o szerokiej skali ekspresyjnej przyszłej koryfejki Terpsychory. Bluetka „Dwie Marysie — kochały się" dała możność p. p. Lewandowskiej, Mancewiczównie i Słodównie zademonstrowania niefrasobliwego humoru, przyprawionego szczyptą smacznej groteski.

Barwną i ruchliwą całość, przepojona czarem młodości i harmonią melodyjnością linii, ożywiły zwersyfikowany komentarz do pierwszej części programu oraz szlachetne w intencji i formie „Hasło" pióra znanej pisarki p. Haliny Gadomskiej - Zbierzchowskiej. Studium p. Haliny Lewandowskiej zdało chwalebnie egzamin dojrzałości, stając w pierwszym rzędzie tego rodzaju (niestety — nielicznych) placówek artystycznych w Polsce.

(gr.)

Programy radiowe

Poniedziałek, 28 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty)7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.00 Przerwa. 11.00 „Król Rumunii Karol II szefem pułku Wojska Polskiego". Transmisja z Biedruska (przez Poznań). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Transmisja fragmentu 27-go Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Praca dziecka w lecie" — pogadanka dla gospodyń — wygł. dr. Janina Węgrzynowska. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Antoś chce być technikiem: Ujarzmiamy żywioł wodny — dialog w oprac. dr. Feliksa Burdeckiego dla dzieci starszych. 16.15 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej Nr. 53 w Łodzi pod dyr. Edwarda Adamczyka. 16.45 „Książe Panie Kochanku" — felieton — wygł. Mieczysław Smolarski. 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka przez Toruń). W programie polska muzyka popularna. 17.50 „Co się dzieje w naszym ogródku" — pogadanka — wygł. Janina Golkówna (z Krakowa). 18.00 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.10 Program na jutro. 18.15 Piosenki w wykonaniu Mariana Demara i Wiery Gran (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka: „O ludziach dobrej woli" — w oprac. Ant. Nowinicza. 19.30 3000 Ompiaków na zlocie. 19.50 „Ratunku tonę" — pog. sportowa — wygł. major Z. Machinko. 20.00 Wiadomości sportowe ze Lwowa i Warszawy. 20.05 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego z Ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy (przez Toruń). 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.01 Przemówienie Przedstawicieli Marynarki Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej. 21.15 W gospodzie „Pod Zielonym Węgorzem" — audycja słowno - muzyczna w układzie Stanisława Roy'a (z Poznania). 22.00—22.10 Reportaż w języku rumuńskim. 22.10 Recital śpiewaczy. Dunki Śleczkowskej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 22.35 W 10-tą rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

13.00—14.05 Melodia za melodią (płyty). 15.00—15.40 Utwory Jana Straussa w różnych wykonaniach (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 17.00—17.50 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka przez Toruń). W programie polska muzyka popularna. 18.00—18.10 Pogadanka aktualna. 18.10—18.40 Utwory o transkrypcje skrzypcowe Fritza Kreislera (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.05—20.50 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego z ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy. 21.00—21.01 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.01—21.15 Przemówienie Przedstawicieli Marynarki Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej m. Gdyni. 22.35—22.50 Muzyka dawna (płyty). 23.00—23.30 Tańczymy (płyty za płytą).

ZAGRANICA

19.10 Radio Paris. Recital skrzypcowy Henrysia Szerynka. 19.30 Sztutgart. „Trubadur" — opera Verdiego. 20.00 Praga II. „Pielgrzymka do St. Jacques" — opera Finkego (tr. z Teatru). Akt. I i II. 20.20 Londyn Reg. Symfonia Wagnera. 20.30 Lille. Koncert symfoniczny. 20.40 Praga. Koncert absolwentów Konserwatorium Praskiego. 21.40 Droitwich. „Don Juan de Manara" — opera Goosensa. Akt. III i IV z udz. Lawrence Tibbetta. (Transmisja z Covent Garden).

Wtorek, 29 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Tańce z operetek (płyty). 9.00 Koncert Zespołu Salonowego Stefana Rachonia i Anna Borey (śpiew). 9.50 Transmisja z Poznania. Pontyfikalna Msza św. na Placu Wolności z okazji Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. Mszę św. celebrować będzie Legat Papieski ks. kardynał dr. August Hlond, prymas Polski, kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Przemówienie Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego z okazji Tygodnia Morza. 12.10 „Morze" — poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Czesława Lewickiego. 13.10 Przegląd kulturalny. 13.20 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Rynasa, zespół wokalny „Dwie i dwóch", Emilia Zielińska (cytra), Tad. Olsza (piosenki), Wawrzyniec Żywolewski (gitara), przy fort. prof. L. Urstein. 14.40 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych w oprac. Zofii Terlikowskiej (ze Lwowa). 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie (płyty). z udz. zespołu „Light Opera Company" i słynnych orkiestr jazzowych. 17.00 „Łęczyckim szlakiem" — felieton — wygł. Roman Morson (z Łodzi). 17.15 Transmisja z Poznania międzynarodowej demonstracji przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi". 18.15 Koncert Orkiestry Leona Seredyńskiego (ze Lwowa). 18.45 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.55 Program na jutro. „Pogotowie brydżowe" — skecz Witolda Waroczewskiego. 19.15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Józefa Kamińskiego. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50—20.30 „Nad brzegiem Bałtyku". Wykonawcy: Orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia" z Gdańska pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 20.30 Audycja konkursowa) 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.01 Pogadanka aktualna. 21.10 Humoreski i fraszki w wykonaniu Wandy Hendrich (śpiew), przy fortep. Leopold Horecki (z Wilna). 21.45 „Opowieść o bursztynie" — fragment z noweli Zofii Kossak p. t. „Bursztyny". Recytuje Halina Zbierzowska (z Torunia). 22.00—22.10 Reportaż z Łazienek Królewskich. 22.25—22.30 Reportaż w języku rumuńskim. 22.10 Reportaż z Łazienek Królewskich. 22.25—22.30 Przerwa. 22.30—23.00 „Hej, ty Wisło" — suita ludowa Mariana Rudnickiego (Tr. z Teatru na Wyspie w Łazienkach). Audycja zostanie wykonana w obecności Króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Wykonawcy: Aniela Szlemińska — sopran, Janusz Popławski — tenor, Aleksander Michałowski — bas, oraz Orkiestra i Chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. (Transmisja do Ameryki). 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.15—9.00 Nastroje morskie (płyty).. 9.00—9.50 Transmisja z portu w Gdyni. Sprawozdawca red. Tadeusz Strzetelski. 12.03—12.15 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. profesora Ignacego Mościckiego z okazji „Święta Morza". 13.15—14.00 Transmisja fragmentów uroczystości święta Morza w Gdyni przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego oraz defilada na morzu i lądzie. 14.00—14.40 Wesoło... (płyty). 17.55—18.00 Program na jutro. 18.00—18.05 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.05—18.30 Pieśni o morzu i marynarzach — wykona chór chłopców Szkoły Powszechnej Nr.1 — z Podgórza pod dyr. Józefa Bruskiego. 18.30—19.00 Muzyka rozrywkowa (płyty). 21.00—21.01 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.45—22.00 „Opowieść o bursztynie" — fragment z noweli Zofii Kossak p. t. „Bursztyny". — Recytuje Halina Zbierzowska. 22.00—22.50 „Nad brzegiem Bałtyku". Wykonawcy: Orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia" z Gdańska pod dyr. kpt. Aleksandro Dulina. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

20.00 Budapeszt. „Organy Schoerbrunnu" — słuchowisko muzyczne Kemeny. 20.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf. 20.30 Radio Paris. Wieczór operetek. 21.00 Luksemburg. „Luiza" — opera Charpentiera. 21.00 Rzym. „Cyrulik Sewilski" — opera Rossienego. 22.30 Warszawa I. „Hej ty Wisło" — suita lud. M. Rudnickiego. (Tr. z teatru na wyspie w Łaziekach), w obecności Króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.

Środa, 30 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Odjazd Króla Rumunii, Karola II, do Krakowa". Tr. z Dworca Głównego w W-wie. 12.25 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Ułanów Jazłowieckich pod dyr. J. Dłutka (ze Lwowa). 13.00—15.45 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z naszego warsztatu — szkic literacki — wygł. Anna Kowalska (ze Lwowa). 16.15 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Welnowca pod dyr. K. Korczaka (z Katowic). 16.45 „Łodzie podwodne wczoraj a dziś" — odczyt, wygł. Olgierd Żukowski. 17.00—17.50 Koncert w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. W przerwie ok. godz. 17.20 „Uroczyste powitanie Króla Rumuńskiego, Karola II, w Krakowie". Tr. z Dworca Krakowskiego. 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie" — pogadanka — dr. Feliksa Burdeckiego. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Gwiazdy „Casino de Paris" śpiewają (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci — XI audycja: Pierre Monteux (płyty). 19.50 Nasz bilans — zbiorowa audycja sportowa. 20.15 Pieśni w wykonaniu Sabiny Szyfmanówny. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55—21.00 Przerwa. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki (fort.). W progr. mazurki. 21.40 „Kaprowie Zygmunta Augusta" — fragment noweli Zofii Kossak p. t. „Strażnicy morza". Recytuje Władysław Surzyński (z Torunia). 21.55—22.00 Reportaż z przebiegu V etapu biegu kolarskiego dookoło Polski (z Poznania). 22.00 Reportaż w języku rumuńskim. 22.10 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PIERWSZA AUDYCJA WIELKIEGO LETNIEGO KONKURSU RADIOWEGO

W dniu 29 czerwca o godzinie 20.30 w ramach Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego, odbędzie się specjalna audycja, w której wystąpią czterej popularni pieśniarze: Tadeusz Faliszewski, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas.

Po wysłuchaniu audycji należy ułożyć listę śpiewaków według ich popularności.

Z nadesłanych odpowiedzi powstanie lista plebiscytowa ustalona przez wszystkich radiosłuchaczy. Odpowiedzi zgodne z listą plebiscytową lub najbardziej do niej zbliżone, będą wyróżnione przez Sąd Konkursowy cennymi nagrodami.

Dla uczestników Konkursu przeznaczono 500 cennych nagród na czele z pięknym samochodem limuzyną „Fiat 508".

Odpowiedzi należy nadsyłać na kartach pocztowych do Polskiego Radia, Warszawa Mazowiecka 5, podając imię, nazwisko, adres i numer abonamentu.

Aby ułatwić wszystkim radiosłuchaczom udział w Wielkim Letnim Konkursie, audycje konkursowe beda nadane pięciokrotnie, a więc: 29 czerwca, 10 i 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia.

Konkurs dostepny jest dla każdego, kto opłacać bedzie abonament radiowy w czerwcu, lipcu i sierpniu. Nowi abonenci, którzy zarejestruja się w czerwcu, również będą dopuszczeni do udziału w konkursie.

Jeśli więc kto chce zdobyć darmo samochód lub jedna z dalszych 500 cennych nagród — niech weźmie udział w Wielkim Letnim Konkursie Polskiego Radia.

W OBECNOŚCI KRÓLA KAROLA I PANA PREZYDENTA POLSKIE RADIO PREZENTUJE „HEJ TY WISŁO"

We wtorek, dnia 29. 6. o godzinie 22.30 Polskie Radio wystawia w teatrze na wyspie w Łazienkach „Hej ty Wisło" suite Mariana Rudnickiego, oparta na motywach ludowych.

Suita ta wykonana bedzie w stylowym teatrze łazienkowskim w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kompozytor, piszac swą suitę ludowa miał na myśli danie szeregu muzycznych sylwetek mieszkańców pobrzeża Wisły i to począwszy od jej źródeł aż do jej ujścia do morza.

Widzimy tu kolejno, pieśni i tańce Ślązaków Górali Podhalańskich, ludu wiejskiego z okolic Krakowa, Sandomierza, Lublina, a dalej z Mazowsza, Kujaw i Pomorza.

Audycje te transmitować będzie cała sieć amerykańskich stacyj N. B. C. oraz w Europie Rumunia, Czechosłowacja i Niemcy.

LETNIE TRANSMISJE Z CIECHOCINKA

W miesiacach letnich podobnie jak w roku ubiegłym, odbywać się będą stałe transmisje koncertów Filharmonii Warszawskiej z Ciechocinka.

Koncerty te przystępne będą dla wszystkich radiosłuchaczy, radio bowiem transmitować je będzie regularnie w poniedziałki i piątki od godziny 17.00 do 17.50.

III. Ukł. 5/37.

Dnia 11 czerwca 1937 r. Sąd Okręgowy w Grudziądzu w sprawie układowej Franciszka Olejniczaka, właśc. składu towarów żelaznych w Działdowie ul. Bielnik 2, postanowił, po myśli art. 52 pr. o post. ukł. umorzyć postępowanie układowe.
Zlecenie Nr. 477/VII. (4555

Tresurę psów
nowego kursu rozpoczął Klub Kynologów. Zgłoszenia przyjmuje się na placu tresury koło Grzyba. 4515

W miesiącach lipcu i sierpniu kancelarie nasze po południu będą
nieczynne
Adwokaci w Toruniu:
Dr. Behr, Doerffer, Dr. Drath, Dr. Dziedzic, Dr. Jezierski, Kohnert, Kostecki, Kulerski, Lewandowski, Martin, Matuszewski, Michałek, Mordawski, Dr. Ossowski, Paulus, Przysiecki, Tomaszewski Kazim., Dr. Woyda, Wroński. 4560 C

Gospodarstwo rolne
około 80 hektarów z zabudowaniami i przynależnościami w powiecie starogardzkim sprzedane będzie na licytacji w dniu 24 lipca 1937 r.
Bliższych informacyj udzieli:
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. 4559

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 1 lipca 1937 r. podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę o godzinie 10,30 przy ulicy Nadgórnej nr. 29/30 w Firmie Maks Riedel: 250 szt. kwiatów doniczkowych „Draceny" i motor elektr. z pasem 6 mtr. 3 PS. „A. E. G.", oszacowane na łączną sumę 550,— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

(—) Michał Dobrzański, (4556
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II w Grudziądzu.

TORUŃ

Kartoflanka
Superior najprzedniejsza
1 kg. 0.40 zł

Mydło
ziarniste I a
1 kg 0.88 zł

Soda
krystaliczna
1 kg. 0.12 zł

Proszek Mydlany
do prania I a
1 kg. 0.85 zł

Bielidło
do prania
1 kg. 0.34 zł

Świece
gromnice i pokojowe

Oliwy
smary, tran, karbolineum
Kupujesz najkorzystniej
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
4550C

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Toruniu
ogłosiła 4552
przetarg publiczny
na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu portu lotniczego w Rumii z terminem objęcia 15/VII 1937 r.
Termin składania ofert upływa z dniem 8/VII. 1937 r. godz. 12-ta.
Bliższe szczegóły w obwieszczeniach wywieszonych na większych stacjach D. O. K. P. Toruń

Makulaturę
(odpadki papierowe) w każdej ilości po najwyższej cenie kupuje R. PREUSS. Toruń, Rabiańska 15 — tel 25-35 2765

Dywany
BRACIA TEWS
TORUŃ, MOSTOWA 30

HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

„Wielki obrót - mały zysk"

idąc za tym hasłem przekalkulowaliśmy w dół ceny w wszystkich oddziałach naszego magazynu.

Nie licząc się z aktualną tendencją zwyżkową

obniżyliśmy ceny wszystkich artykułów

by dać możność licznym naszym Klientom z miasta i Pomorza, zakupienia towarów tekstylnych, konfekcji, bielizny, galanterii, firanek, dywanów itp.

po cenach najniższych „netto" bez jakichkolwiek rabatów gotówkowych.

Jesteśmy przekonani, że system sprzedaży naszej po cenach stałych „netto" zyska uznanie u Szanownych naszych Odbiorców i zdobędzie nam dużo nowych Klientów.

Od 1 lipca rozpoczynamy

Sprzedaż Posezonową

we wszystkich oddziałach naszego magazynu

W. KORZENIEWSKI

Spółka Akcyjna

Telefon 1898 « **Grudziądz** » Rynek 22-24

Największy Dom Towarowy Pomorza.

Sprzedam
patefon mały walizkowy, nadający się na wycieczki, oraz kilka płyt za zł. 30.— Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń pod nr. 700.

Sprzedam
wydzierżawię, z powodu choroby obszerny skład z meblami w Toruniu. Objecie 2000 zł. Okazja! Oferty do „Dnia Pomorza" pod nr. 9841 Ck

Smietniki
podwórzowe, betonowe w ramach żelaznych przenośne poleca K. KUJAWSKI, Warsztaty Mechaniczne — Odlewnia żelaza Toruń. 4494C

Poszukuję
uczciwej pracowitej pracownicy domowej od 1 lipca br. umiejącej gotować i prać Zgłoszenia „Dzień Pomorza" pod nr. 400.

Pokój
umeblowany do wynajęcia Zielińska, Toruń, Bankowa 8.

Uwaga myśliwi!



***Broń myśliwska* od zł. 35.—**
***Pistolety autom.* od zł. 25.—**
***Straszaki* - - - - od zł. 4.50**
oraz wszelkie przybory sportowe i wędkarskie.
Na zamówienia wysyłam do każdej miejscowości.

Skład Broni i Amunicji
JAN SZYNAL Gdynia, ulica Świętojańska 33/35, telefon 3388.
Warsztaty reperacyjne wykonują wszelkie reperacje, dorabianie kolb i montowanie lunet. 4402

Kredyt na asygnaty
Nowości letnie
3813
w jedwabiach i wełnie
najkorzystniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24.
KREDYT NA ASYGNATY

OGŁOSZENIE.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę ok. 400 m³ kamieni brukowych i około 80 m bież. krawężników dla wybrukowania drogi „Broschkischer Weg" od „Marxstrase" do „Legan". Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29 za opłatą 3 guldenów i zwrotem kosztów przesyłki.

Termin otwarcia ofert: 15 lipca 1937 r. o godz. 10-ej w sali posiedzeń Rady Portu.

Termin przydziału: 4 tygodnie.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Mieszkanie
duże, czteropokojowe, oszklona weranda, wszelkie wygody, ogródek, gruntownie odremontowane, przy parku — wynajmę: Toruń Rybaki 51. 4490C

Letnisko
w majątku — lasy, jeziora, plaża, park, radio i biblioteka. Krautforstowa, Nowy Dwór, poczta Rychnowo Wielkie. 4558CK



Rower familijny.

GDYNIA

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Dwie parcele
budowlane w Chylonii obok dworca sprzedam okazyjnie. Zgłosz. Adm. Gazety Morskiej pod „parcela okazyjnie". 4537

Letnisko
w miejscowości Szwajcarii Kaszubskiej, położonej między jeziorami i lasami — Utrzymanie pierwszorzędne poleca — Skrzypkowski — pensjonat Chmielno, tel. 7. stacja kol. Garcz, powiat Kartuzy (Pomorze) (Mk

Poszukuję
pani do pomocy w zarządzie oraz na zastępstwo na kilka miesięcy, do dużego pensjonatu w Gdyni. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." pod „Pensjonat" (Mk

Unieważniam
zagubiony wykaz na nazwisko Szyma Franciszek — Gdynia 4, ul. Drzymały 26. (4497Mk)

Pensjonat „Szwajcaria"
najpiękniejsza okolica Kaszubskiej Szwajcarii — góry, lasy, jeziora. Pokoje z utrzymaniem od 4—6 zł. Ostrzyce, poczta Goręczyno, Rzeźnicka. 4465M

Jurata
Piękny plac nad zatoką okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Warszawa, ul. Sienkiewicza 1 mieszkanie 23 4548

TCZEW

Chiromantka
Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość, i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, 4223Tk

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.